Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. **Kraków, czwartek 5 listopada 1936** **Nr. 305**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

Przygwożdżone kłamstwo endeckie

Warszawa, 4. 11. PAT. Rektorat Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie komunikuje, że wiadomość, która ukazała się w dzieniku „ABC" z dnia 31 października o oświadczeniu, złożonym przez rektora delegacji młodzieży radykalnej, **nie jest zgodna z rzeczywistością.**

Prawdą jest, że rektor Uniwersytetu J. P. przyjął na konferencji prezydium związku narodowego polskiej młodzieży radykalnej, **natomiast nie jest prawdą, jakoby rektor uniwersytetu miał „stwierdzić, iż uważa związek narodowy polskiej młodzieży radykalnej za reprezentację polskiej młodzieży akademickiej Uniwersytetu".**

Druzgocący triumf Roosevelta

Z 48 stanów -- 45 za Rooseveltem, 3 za Landonem. -- Republikanie pokonani nawet we własnych domenach

Londyn, 4. 11. PAT. Dotychczasowe nieoficjalne jeszcze wiadomości z Ameryki wskazują na to, **że Roosevelt uzyskał niebywałe wprost zwycięstwo większe jeszcze, aniżeli w r. 1932.**

Z 48 stanów amerykańskich aż 45 wypowiedziało się za Rooseveltem, a tylko 3 za Landonem. Roosevelt zapewnił sobie w kolegium wyborczym 519 głosów, Landon uzyskał zaś 12.

Również wybory do izby reprezentantów i częściowe wybory do senatu wypadły dla Roosevelta korzystnie. Aczkolwiek jeszcze danych nie ogłoszono, to jednak wiadomo, **że demokraci odnieśli decydujące zwycięstwo nad republikanami.** Cały szereg stanów, uważanych dotychczas za bastiony republikanów, zdobyty został przez demokratów. Np. w stanie N. Jork w którym republikanie uchodzili za niewątpliwych zwycięzców, Roosevelt otrzymał, jak dotychczas, 746 tys. głosów, Landon — 446 tys. W Pensylwanii, która od r. 1865, od czasu wojny domowej, nie głosowała nigdy za demokratami, i jest rodzinnym stanem Landona, oddano już na Roosevelta 608 tys. głosów, na Landona — tylko 448 tys. Podobnie również stany Kansas, Massachusetts i Connesticut, które stale głosowały za republikanami, wypowiedziały się tym razem za Rooseveltem.

• • •

Londyn, 4. 11. PAT. Ze względu na skomplikowany charakter amerykańskiego systemu wyborczego, który nigdy nie był upraszczany, **ostatecznie oficjalne wyniki wyborów będą znane nie wcześniej, niż po upływie 24 godzin.**

Ostatnia kadencja Roosevelta

Waszyngton, 4. 11. PAT. W kołach politycznych z powodu zwycięstwa wyborczego Roosevelta panuje przekonanie, iż prezydent po zakończeniu okresu wyborczego wprowadzać będzie w życie jeszcze energiczniej niż dotychczas swój plan polityki gospodarczej i społecznej, licząc się z tym, **że obecna jego kandydatura będzie już ostatnią. Według tradycji amerykańskiej po raz trzeci ubiegać się o prezydenturę nie wolno.** Prezydent Roosevelt będzie więc w najbliższym okresie stopniowo obniżał cła, aby w ten sposób ułatwić stabilizację walut i przywrócenie normalnego handlu międzynarodowego.

Jak głosował Nowy Jork

Nowy York. 4. 11. PAT. Wynik głosowania w mieście Nowy York (City) jest następujący: za stronnikami Roosevelta padło 2,016.204 głosów, za stronnikami Landona 659.746 głosów.

Gratulacje pokonanego Landona

Nowy York. 4. 11. PAT. Landon przesłał z Topeka (w st. Kansas) następującą depeszę do Roosevelta: Naród wypowiedział się. Wszyscy Amerykanie przyjmą werdykt narodu i pracować będą dla wspólnej sprawy i dobra kraju. Zawdzięczamy to duchowi demokratycznemu naszego kraju. Proszę przyjąć serdeczne życzenia.

• • •

Nowy York. 4. 11. PAT. Do prezydenta Roosevelta nadchodzą zewsząd depesze z życzeniami z powodu zwycięstwa w wyborach. Depesz tych nadeszło do Hyde Parku do godz. 10 rano kilka tysięcy.

Krwawe incydenty

Nowy York. 4. 11. PAT. W miarę ogłaszania wyniku wyborów w Nowym Yorku, wzrasta entuzjazm wśród znajdujących się na ulicy rzesz ludności. Na ogół nigdzie nie doszło do zakłócenia spokoju, jedynie w Tronto (Ohio) doszło do bójki na tle politycznym, w której zabito jedn osobę, a w Flatwick (st. Kentucky) *pijanyj wyborca zabił policjanta.*

•

Nowy York. 4. 11. PAT. Przy wyborach w Ponce na wyspie Porto-Rico doszło do zaburzeń. W strzelanimie *padło 2 zabitych i 6 ciężko rannych.*

Wybór żydowskich gubernatorów

Nowy Jork, 4. 11. ZAT. **Przy wczorajszych wyborach gubernatorów stanów odbytych równocześnie z wyborami elektorów do wyboru prezydenta Stanów Zjednoczonych, wybrani zostali olbrzymią większością głosów dwaj żydowscy kandydaci w dwóch największych Stanach Ameryki: Nowy Jork i Illinois. Gubernatorem stanu Nowy Jork wybrany został po raz trzeci pułkownik Herbert Leyman, zaś gubernatorem stanu Illinois Henri Forner.**

Wrażenie za granicą

Ottawa, 4. 1. PAT. Koła polityczne w Kanadzie uważają, że w wyniku zwycięstwa Roosevelta nastąpi dalsze zacieśnienie stosunków między Kanadą i Stanami Zjednoczonymi i rozszerzenie handlu między obu państwami.

Paryż, 4. 11. (R). Havas donosi, że wiadomość o zwycięstwie wyborczym Roosevelta wywarła w Paryżu jak najlepsze wrażenie. Obecny prezydent Stanów Zjednoczonych cieszył się zawsze we Francji wielką popularnością, w szczególności wobec tego, że choć usiłował on trzymać się z dala od wydarzeń europejskich, **ale jednak zawsze okazywał gotowość do współpracy na rzecz organizacji pokoju.**

Amsterdam, 4. 11. PAT. Nadchodzące ze Stanów Zjednoczonych wiadomości wpłynęły deprymująco na holenderskie sfery giełdowe, gdzie nie liczono się z tak druzgocącym zwycięstwem Roosevelta, które pozwoli mu prowadzić w dalszym ciągu i być może ze zdwojoną siłą jego politykę gospodarczą. Przebieg operacyj giełdowych w Amsterdamie **wskazuje na wielką rezerwę w stosunku do walorów amerykańskich.** Reakcja giełdy amsterdamskiej o tyle nie jest niespodzianką, że — jak wiadomo — **sfery wielkiego kapitału są nieprzychylnie nastrojone wobec polityki gospodarczej Roosevelta.**

Tokio, 4. 11. PAT. Agencja Domei donosi: Koła zbliżone do japońskiego M. S. Z. **witają** z zadowoleniem ponowny wybór **Roosevelta**, uważając, że jest to fakt pomyśliny dla rozwoju stosunków japońsko-amerykańskich.

ZWYCIĘSTWO ROOSEVELTA

Kraków, 5 listopada.

Dwa razy przeżywały dotychczas Stany Zjednoczone rewolucję gospodarczo-społeczną. Pierwszy raz stało się to w drugiej połowie XIX stulecia, kiedy to Abraham Lincoln, wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych zniósł niewolnictwo. Krok ten, który pociągnął za sobą olbrzymie przeobrażenia w strukturze gospodarczej i społecznej Stanów Zjednoczonych a wreszcie pociągnął za sobą długotrwałą wojnę ze stanami południowymi przysporzył Lincolnowi mnóst wo wrogów. Amerykanie nie byli bowiem mi mo wszystko w owych czasach pewni, czy rewolucyjny krok Lincolna okaże się dla kra ju korzystnym. Ale yankes kocha ryzyko i ceni ludzi, podejmujących wielki eksperyment. W pojęciu przeciętnego Amerykanina należało zatem przeczekać pewien okres czasu, aby się przekonać czy eksperyment Lincol na zakończy się klęską lub powodzeniem. Wszelako czas urzędowania prezydenta Stanów trwa tylko cztery lata. W ciągu więc czasokresu 1860—1864 nie można się było przekonać o zwycięstwie lub niepowodzeniu eksperymentu Lincolna. Dlatego właśnie, mi mo że w tym czasie Lincoln wcale nie cieszył się tak wielką popularnością — Amerykanie umożliwili mu ponowny wybór. Niech przeprowadzi swe dzieło do końca. W kilka tygodni po tryumfalnym wjeździe do Białego Domu, po ponownej elekcji na prezydenta Stanów Lincoln został zastrzelony w teatrze.

Franklin D. Roosevelt ważył się na krok niemniej ryzykowny i niemniej w swych skutkach doniosły, niż Lincoln. Eksperyment Roosevelta oznacza bowiem całkowitą rewolucję w stosunkach gospodarczo - społecznych Stanów Zjednoczonych. Nikt jeszcze w Stanach Zjednoczonych, za wyjątkiem Lin colna nie wpłynął tak decydująco na zmianę oblicza gospodarczo - społecznego Stanów. Krok Roosevelta jest różnie oceniany przez Amerykan. Jedni go chwalą, inni zaś ganią. Trudno zorientować się w nastrojach tam, w Stanach Zjednoczonych, a cóż dopiero tutaj, w Polsce. To pewne, że nikt nie mógł z absolutną pewnością powiedzieć, że Roosevelt zwycięży. Jego kontrkandydat Alf. M. Landon miał równie wielkie szanse.

Opinia publiczna, ta wielka niemowa, przemówiła. Yankes, „the little poor man", którego głos zawsze i wszędzie decyduje o wszystkim, przemówił za Rooseveltem. Nie można powiedzieć, że uczynił to w przekonaniu, że to właśnie Roosevelt jest jego mężem opatrznościowym. Landon także wiele obiecywał, a może nawet więcej od Roosevelta. A poczciwy father Coughlin — ho! ho! Ten dawał złote góry.

Roosevelt otrzymał przygniatającą większość w tym celu, aby przekonał się, że naród amerykański nie chce mu przeszkadzać w przeprowadzeniu jego eksperymentu. Wydaje nam się, że w tym tkwi cały sens ogromnego sukcesu wyborczego Roosevelta. Jeżeli eksperyment Roosevelta powiedzie się, jeżeli Roosevelt zdoła osiągnąć zamierzony cel w postaci całkowitego przekształcenia kapitalistycznej psychiki obywatela amerykańskiego, jeżeli zdoła pogruchotać kapitalizm amerykański, będący dziś właściwie kręgosłupem całego ustroju kapitalistycznego w świecie — znaczenie Roosevelta wyrośnie ponad miarę postaci historycznej Stanów Zjednoczonych. Będzie to postać na miarę Fidiasza, postać, tworząca całkowicie nową epokę w rozwoju stosunków między człowiekiem i człowiekiem, między narodem i narodem.

Roosevelt wypowiedział walkę wielkiej finansjerze i wielkiemu przemysłowi. Wprowadził on do Stanów Zjednoczonych nowy typ gospodarki związanej, całkowicie tam dotychczas nieznanej. Słynne code'y przemysłowe



regulujące warunki produkcji przemysłowej, słynne ustawy, podnoszące znaczenie związków zawodowych i poprawiające dolę pracow ników, słynne ustawy bankowe, ustalające nową politykę depozytową i kredytową w bankach amerykańskich, a wreszcie niemniej słynne ustawy rolnicze, regulujące warunki wytwórczości rolnej — zapewniły Roosevelto wi daleko sięgającą ingerencję w sferę dzia łalności prywatno - gospodarczej w Stanach Zjednoczonych. Roosevelt nie cofał się przed niczym, dla przeprowadzenia swych zamierzeń. Nie cofnął się przed odebraniem Amerykaninowi jego największej świętości: wolności gospodarowania. Nie cofnął się również przed obaleniem równie wielkiej świętości, jaką dla każdego kraju jest waluta. Wszystko, uznane dotychczas za niewzruszalne podporządkował Roosevelt swej nowej polityce ekonomicznej. A przy tym nie miał ambicyj dyktatorskich. Chętnie przyznawał innym prawo patriotycznego myślenia, nietylko nie unikał mądrych ludzi, ale sam ich szukał, grupując ich w słynnym „truście mózgów", nie trwał uporczywie przy swych poglądach, jeżeli te zostały pokonane przez życie, lecz zawsze miał odwagę wycofywać się z poprzednio zajętej pozycji. Miał tę rzadką u dyktatorów, a tak cenną „odwagę być mądrym" zaletę, za którą u nas w Polsce Komisja Edukacyjna w XVIII. stuleciu nagradzała medalem „Sapere auso".

Sądząc z dotychczasowej metody Roosevelta: częstego zmieniania swych poglądów, trudno dziś przewidzieć jak ukształtuje się dalsza polityka gospodarcza Stanów. Czy opierając się na obecnej wysokiej konjunkturze gospodarczej, jaka panuje w Stanach, ze chce Roosevelt przerwać swój eksperyment, czy też w obliczu ciągle jeszcze bardzo wyso kiego bezrobocia, przekraczającego 10 milionów osób — zechce Roosevelt rozszerzyć zasięg swego eksperymentu gospodarczo - społecznego? Wszystko zdaje się zatem zależeć od dalszego rozwoju koniunktury w Stanach. Jak na razie, koniunktura ta jest świetna. Produkcja przemysłowa dochodzi do stanu z okresu największej prosperity. Pro dukcja surówki żelaznej przekracza trzykro tnie stan z roku 1932. Wytwórczość samocho dów osiągnęła już poziom z roku 1928. Obroty handlu wewnętrznego przekraczają o 40 procent stan z roku 1933. Sytuacja rolnictwa jest doskonała. Banki są dosłownie zawalone wkładami, z którymi nie wiedzą co począć. Zapas złota monetarnego w Stanach dochodzi do rekordowego poziomu. Dziś Stany Zje dnoczone mają więcej niż połowę całego złota monetarnego w świecie.

Mimo tak wysokiej koniunktury nie należy poddawać się złudzeniom, jakoby stan taki utrzymywał się trwale. Nie trzeba bowiem zapominać, że cała ta wielka koniunktura Stanów opiera się na dwóch bardzo kruchych podstawach: 1) na wielkiej inflacji kredytowej, stosowanej konsekwentnie i z uporem przez Roosevelta od pierwszych dni jego urzędowania i 2) na ogromnym dopływie kapitałów uciekinierskich z Europy. Drzewa na wet w Ameryce nie rosną do nieba. Kiedyś musi się przecież skończyć to finansowanie sztucznej koniunktury, podobnie jak kiedyś muszą przecież wrócić do Europy kapitały uciekinierskie. Organizmu gospodarczego, podobnie jak organizmu człowieka nie można długo utrzymywać zastrzykami pobudzającymi. Dziesięć miliardów dolarów rzucił Roosevelt na rynek amerykański dla „nakręcania konjunktury". Byłoby rzeczą dziwną, gdyby tak wielkie sumy pieniężne nie zdołały dźwignąć życia gospodarczego Stanów na wyższy poziom. Przy całej świetnej konjunkturze gospodarczej deficyty budżetowe Stanów sięgają kilku miliardów dolarów, zadłużenie wewnętrzne państwa doszło do poziomu, nie notowanego dotychczas w historii finansów amerykańskich, a bezrobocie zmniejszyło się tylko bardzo nieznacznie. (Swoją drogą jest to pewnego rodzaju curio sum, że na tle silnie rosnącego wskaźnika produkcji przemysłowej i obrotów gospodarczych cyfra bezrobotnych maleje tylko bardzo nieznacznie).

Rumieniec na obliczu gospodarczym Stanów może się zatem łacno okazać nie rumieńcem zdrowia i tężyzny, ale niezdrowymi wypiekami, świadczącymi o wewnętrznej gorączce organizmu. W jakim stopniu to przypuszczenie, wyrażane przez bardzo wielu obserwatorów ze Stanów i z za granicy, jest trafne — okaże przyszłość.

* * *

Zwycięstwo Roosevelta posiada wielkie znaczenie dla świata. Konsekwencje wyborów amerykańskich mogą decydująco zaważyć na szali wypadków gospodarczych w Europie. Jeżeli polityka Roosevelta będzie kontynuowana nadal w ramach jego polityki od 1934 r. tj. polityki umiaru, ostrożności i roz sądku — Europa przyjmie to jako powolną rezygnację zakrojonych pierwotnie na gigantyczną skalę eksperymentów gospodarczo - społecznych Roosevelta. Jeżeli zaś Roosevelt powróci do swych planów całkowitego zreformowania struktury gospodarczej Stanów, to prądy antykapitalistyczne, prądy, zmierzające ku ustrojowi gospodarki planowej — zaczną znów krążyć po Europie i zapładniać umysły reformatorów europejskich.

Ale jakiekolwiek bądź byłyby plany Roosevelta w dziedzinie wewnętrzno - gospodarczej, w dziedzinie handlu międzynarodowego wpływ jego zwycięstwa wyborczego będzie olbrzymi. Nie należy bowiem zapominać, że pod wpływem Roosevelta Stany Zjednoczone już od przeszło roku zerwały z polityką wysokich ceł i odgradzania się od świata polityką autarkii. Nowe traktaty handlowe Stanów noszą na sobie wybitne piętno liberalizmu gospodarczego. A ponieważ Stany Zjednoczone są największym w świecie wierzycielem, największym producentem surowców i jednym z największych odbiorców i dostawców towarów — polityka Roosevelta musi przynieść ze sobą całkowity zwrot w między narodowej wymianie towarowej. **J. D.**

Program prac Komisji Królewskiej

Jerozolima, 4. 11. ŻAT. Dzisiaj ogłoszono szczegółowy program prac Komisji Królewskiej dla Palestyny. Komisja przybędzie do Hajfy 11 bm. ,a pierwsze jej posiedzenie odbędzie się zaraz nazajutrz, tj. w przyszły czwartek w Jerozolimie. Przebieg tego posiedzenia, które będzie publiczne i będzie miało charakter uroczysty, nadawany będzie przez radio jerozolimskie. Nazajutrz Komisja uda się do różnych ośrodków miejscowych i prawdopodobnie zwiedzi także niektóre kolonie żydowskie. Objazd ten trwać będzie jeden tydzień, po czym Komisja wróci do Jerozolimy, gdzie odbędą się dalsze posiedzenia.

Rezerwiści opuszczają Palestynę

Jerozolima. 4. 11. ŻAT. Dziś opuścił wody haifskie pancernik angielski, który krążył po wodach palestyńskich przez kilka miesięcy. W sobotę opuści Palestynę 2.900 rezerwistów t. zw. grupy A, którzy w związku z rozruchami palestyńskimi wcieleni zostali do pierwszej dywizji piechoty pod dowództwem generała Dilla. Rezerwiści wrócą do kraju na transportowcu wojennym „Laurentic".

Nowe akty terroru

Jerozolima. 4. 11. ŻAT. Terroryści arabscy strzelali dziś do czterech robotników żydowskich. zatrudnionych przy przewożeniu piasku do kolonii Natania. Woźnica Izak Kaper jest ciężko ranny.

Terrorysta arabski oddał dziś z rewolweru trzy strzały do policji w dzielnicy Hajfy Nwej Szeanan. Policja odpowiedziała ogniem. Ofiar w ludziach nie było.

Polowanie reprezentacyjne w Wiśle

Warszawa. 4. 11. (Sin.) Dziś wyjechał do Wisły Pan Prezydent R. P. w towarzystwie ambasodorów Francji, Niemiec i Anglii, posłów Austrii i Węgier oraz ministrów Święcoslawskiego na polowanie w komorze cieszyńskiej. Pobyt pana Prezydenta R. P. we Wiśle potrwa 4—5 dni.

Bilans dekadowy Banku Polskiego

Warszawa, 4. 11. PAT. W trzeciej dekadzie października zapas złota powiększył się o 0.2 milion. zł. do 373.3 milion. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zwiększył się o 3.6 mil. zł. do 19.7 mil. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — wzrósł o 62.5 mil. zł. do 1.090,8 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 31.70 proc.

Stopa dyskontowa 5 proc., stopa od pożyczek zastawowych 6 proc.

„Douglas" wrócił z Palestyny

Warszawa, 4. 11. ŻAT. Dzisiaj o godz. 15.10 na lotnisku Okęcie wylądował samolot PLL. „Lot", powracający z pierwszego lotu technicznego Warszawa — Hajfa. Samolot wyleciał z Hajfy 3 bm. i tego samego dnia przyleciał do Aten, zaś 4 bm. przebył drogę z Aten do Warszawy. Cały lot odbył się według planu. Następny lot techniczny odbędzie się 9 bm.

Regent Węgier jedzie do Rzymu

Londyn, 4. 11. (R). Reuter w depeszy z Budapesztu podaje pogłoskę, jakoby król Wiktor Emanuel i Mussolini zamierzali odwiedzić Węgry w okresie, poprzedzającym święta Bożego Narodzenia.. Jednocześnie do Budapesztu przybyłyby i inne wybitne osobistości polityczne, reprezentujące państwa obce.

Wizyta ta ma być rzekomo potwierdzeniem harmonii, panującej wśród mocarstw, reprezentowanych na tym zjeździe.

Reuter zaznacza, iż byłaby to pierwsza podróż Mussoliniego od wielu lat poza granice Włoch.

Paryż, 4. 11. (R). Havas donosi z Budapesztu: W miarodajnych kołach węgierskich oświadczają, iż nic nie słyszano o tym, jakoby rząd węgierski przygotowywał się do uznania suwerenności włoskiej nad Abisynią.

Jednakże „Pesti Hirlap", organ ligi rewizjonistycznej, zapowiadając wizytę admirała Horthy w Rzymie, zaznacza, że regent złoży wizytę królowi włoskiemu i cesarzowi Abisynii.

Rewizyta króla włoskiego i Mussoliniego w Budapeszcie?

Budapeszt, 4. 11. PAT. Dzienniki dopiero dzisiaj donoszą za prasą włoską i austriacką o planowanej na drugą połowę listopada podróży regenta Horthy'ego do Rzymu. Zdaniem tutejszych czynników urzędowych, dokładny termin podróży nie jest jeszcze ustalony. W każdym razie wyjazd regenta nastąpi dopiero po przewidzianej na połowę listopada wizycie min. Ciano w Budapeszcie. Jak się dowiadujemy, regentowi towarzyszyć będzie w podróży małżonka, prem. Daranyi, min. Kanya i szefowie kancelarii cywilnej i wojskowej. Pobyt regenta w Rzymie ma potrwać 5 dni. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, regent wyjedzie z Budapesztu dnia 23 listopada br.

Demarche angielska w Berlinie

przeciw mowom kolonialnym Goeringa i Goebbelsa

Londyn, 3. 11. PAT. Prasa londyńska podkreśla fakt demarche, dokonanej w Berlinie przez ambasadora brytyjskiego sir Erica Phippsa, który formalnie zaprotestował wobec ministra spraw zagranicznych Neuratha z powodu przemówienia min. Goeringa i Goebbelsa. Podjęcie tej demarche uważane jest w kołach polityczych za krok dość niezwykły w polityce angielskiej. która na ogół nie jest zbyt skora do protestów, o ile interesy brytyjskie nie zostały naruszone. Dlatego też protest, złożony w Berlinie, komentowany jest jako chęć demonstracyjnego podkreślenia, iż *zagadnienie kolonij nie może wchodzić w ramy rozmów lokarneńskich i w ogóle nie może stanowić żadnego przedmiotu rokowań pomiędzy W. Brytanią a Niemcami*.

Wczoraj von Ribbentrop odbył z min. Edenem dłuższą rozmowę, która jednak podobno nie miała przebiegu pozytywnego. Dowodem tego jest zresztą fakt dokonania w Berlinie demarche przez ambasadora W. Brytanii.

Przyspieszenie załatwiania odwołań podatkowych

Warszawa. 4. 11. (Sin) Ministerstwo skarbu prowadzi obecnie akcję, mającą na celu przyspieszenie rozpatrywania odwołań, wnoszonych przez podatników. Izby skarbowe otrzymały polecenie, aby z początkiem r. 1937, a najdalej do końca stycznia, przedstawiły dokładne wykazy zaległych rekursów, które dotąd zostały bez rozstrzygnięcia.

Warszawa. 4. 11 (Sin). Lekarze domagają się, aby wprowadzono poprawkę do ordynacji podatkowej. na mocy której lekarze mają być zwolnieni od wykazywania w swoich księgach nazwisk pacjentów, gdyż byłoby to naruszeniem tajemnicy lekarskiej.

Napad na dyplomatę hiszpańskiego w Berlinie

Berlin, 4. 11. PAT. Wczoraj wieczorem, jak donosi niemieckie biuro informacyjne, dokonano napadu na hiszpańskiego charge d'affaires Rovire. Napastnikami byli dwaj emigranci hiszpańscy, którzy rzucili się na charge d'affaires Hiszpanii w chwili, gdy opuszczał dom, w którym mieszka. Zraniwszy swą ofiarę, napastnicy zbiegli, zabierając tekę z aktami, którą wyrwali z rąk napadniętego.

Niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych wyraziło z powodu tej napaści ubolewanie hiszpańskiemu charge d'affaires, a władze z całą energią przystąpiły do poszukiwania sprawców napadu.

Bój o Madryt trwa

Paryż, 4. 11. PAT. Korespondent Havasa donosi z Madrytu: Ofensywa republikańska pod Madrytem trwa z całą energią. Rekonstrukcja rządu, ułatwiająca jedność, stanowi dobrą zapowiedź na przyszłość. Korespondent Havasa odwiedził front. Z rana dnia 3 bm. wojska rządowe kontratakowały na linii Parla-Labrado-Pinto. Powstańcy musieli opuścić Valdemore. Miejscowość Pinto jest opuszczona przez obie strony. Na prawym skrzydle Fuen-Labrada jest otoczone przez wojska rządowe. W środku tego odcinka wojska rządowe zajęły pozycję panującą nad Parla. Dziś operacje będą się rozwijały dalej. Wszyscy robotnicy budowlani Madrytu pracują przy budowie okopów i fortyfikacji pod Madrytem.

Sewilla, 4. 11. PAT. Radio powstańcze donosi, że powstańcy zajęli ubiegłej nocy wzgórze Verro de los Angeles w pobliżu lotniska Getafe. Yague oświadcza, że **działa znajdujące się pod jego rozkazami, mogą ostrzeliwać całą stolicę.**

Burgos, 4. 11. PAT. Rozgłośnia powstańcza nadaje, że jakoby pomiędzy ministrem spraw zagr. rządu madryckiego p. Alvarez del Vayo, a ambasadorem Z. S. R. R. Rosenbergiem doszło do ostrej wymiany zdań. **Minister zarzucał ambasadorowi, że Sowiety starają się szerzyć w Hiszpanii komunizm.**

Powrót delegacji gospodarczej z Paryża

Warszawa. 4. 11. (Sin.) Po tygodniowym pobycie powróciła z Francji polska delegacja gospodarcza, która prowadziła tam rokowania z przedstawicielami przemysłu francuskiego. Uczestnicy delegacji, b. minister przemysłu i handlu dr Henryk Strassburger oraz b. komisarz R. P. w Gdańsku. twierdzą, że francuskie sfery przemysłowo-handlowe jak również czynniki rządowe, uznają *konieczność zwiększenia obrotów handlowych z Polską*. Sprawa ta wymaga dalszych narad i w tym celu powołano specjalny komitet mieszany polsko-francuski.

Z codziennej rubryki

Warszawa, 3. 11. (Sin). Dzisiaj znowu doszło do incydentu na Uniwersytecie J. P., a mianowicie na wydziale humanistyczno-matematycznym. W czasie przerwy między wykładami wynikła **bójka na pierwszym kursie, przy czym 6 studentów złożyło zameldowanie o pobiciu.**

PRZEGLĄD PRASY

Gdańsk pod znakiem swastyki

Od kilku dni prasa polska znowu poświęca dużo miejsca sprawie Gdańska i wyczynom rządzącej Wolnym Miastem większości hitlerowskiej. Jak wiadomo, zapędy władców Gdańska w kierunku całkowitego zhitleryzowania Wolnego Miasta zataczają coraz większe kręgi, przy czym ofiarą tych zapędów podają, obok członków opozycyjnych stronnictw niemieckich, również obywatele narodowości polskiej. Siłą rzeczy akty terroru wobec Polaków wywołują głośniejszy oddźwięk w Polsce, aniżeli będące na porządku dziennym występy bojówek narodowo - socjalistycznych przeciw socjalistom czy narodowcom niemieckim, będącym naprawdę w pożałowania godnej sytuacji. Kreśli ją „Czas" w takich słowach:

Pałka, więzienie i obóz koncentracyjny są argumentami zbyt przekonywującymi, aby się im mogli oprzeć najzatwardzialsi partyjnicy. I tak życie partyjne gaśnie powoli w Gdańsku, a narodowy socjalizm święci nieoczekiwano triumfy. Dzieje się zaś to wszystko pod okiem pana Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, który może miałby nawet ochotę interweniować w zbyt jaskrawych wypadkach, ale nie znajduje zachęty do tego ze strony swoich genewskich mocodawców, którzy ogłosili rodzaj desinteressement w sprawach gdańskich, i chcieli nawet mandat komisarza powierzyć Polsce, aby pozbyć się kłopotu od powiedzialności. Obawiamy się, że byłby to dar Danaów...

*

Stopniowe gleichschaltowanie Gdańska dotyka nas pośrednio, w sposób niezbyt sympatyczny, — stosunek władz gdańskich do Polski i Polaków zaczyna nas niepokoić i drażnić, — albowiem szereg wypadków, które się rozegrały na terenie wolnego miasta, a zwłaszcza ostatni napad na Polaków w Schöneburgu, gdzie policja aresztowała nie napastników, ale napadniętych — świadczą że bezpieczeństwo osobiste obywateli polskiej narodowości, jest bardzo poważnie zagrożone przez bojówki narodowo - socjalistyczne, — zupełnie niedostatecznie chronione przez gdańską policję. Senat, najwyższa władza wolnego miasta, nie może przypuszczać, że Polska będzie biernym świadkiem tych zajść, że będzie tolerować gwałty dokonywane na spokojnej i lojalnej ludności polskiej, — i szykany stosowane wobec polskiego szkolnictwa.

Prasa hitlerowska w Gdańsku, a za nią prasa w Trzeciej Rzeszy bagatelizuje te incydenty, a pismom polskim zarzuca, jakoby wyolbrzymiali te zajścia. I tak „Völkischer Beobachter" pisze drwiąco o „bójce wiejskiej jako przedmiocie wielkiej polityki", przy czym kwestionuje przynależność pobitych do narodowości polskiej, gdyż należą oni do „frontu pracy". Oczekiwać należy, że energiczne kroki generalnego komisariatu R. P. w Gdańsku położą raz wreszcie kres nieznośnym stosunkom, jakie panują na terenie Wolnego Miasta.

„Czyste mamy sumienie"...

Na „froncie" akademickim nadal jest gorąco. We wtorek doszło na Uniwersytecie warszawskim do nowych zajść, a wczorajszy „Dziennik Narodowy" w Dziale Akademickim zamieszcza podburzające artykuły w związku zbliżającą się 5-tą rocznicą zabójstwa studenta śp. Wacławskiego w Wilnie. (10 listopada). Cienie tragicznie zmarłych studentów wciąga się do walki antyżydowskiej, nadużywając — jak zwykle — frazesu o Polsce katolickiej, tak, jak gdyby chuligańskie wyczyny na uniwersytetach dały się pogodzić z chrześcijańskim nakazem miłości bliźniego. Jak zuchwale szyderstwo brzmi zdanie o „czystym sumieniu" propagatorów hasła „usunięcia z granic Polski ostatniego Żyda". Oto roczny bilans młodych endeków

Jesteśmy młodzi, mamy Ideę, mamy Wiarę i wiemy jak ku tej Idei dążyć, jak o nią walczyć. Nic nas już z tej drogi nie potrafi zawrócić, nikt nas nie rozbroi.

Roku ubiegłego nie zmarnowaliśmy — czyste mamy sumienie. Obyśmy mogli za rok, gdy przyjdziemy znów, uklęknąć nad mogiłami kolegów zdać im ten sam raport — roku nie zmarnowaliśmy. Ten dzień najcudowniejszy, dzień, który będzie najszczęśliwszym w życiu każdego z nas, dla którego położyliście swe młode życie w ofierze, nadchodzi — dzień Polski katolickiej, Narodowej... Wielkiej.

„Nikt nas nie rozbroi" — oznacza zapowiedź dalszego kroczenia po drodze — pałki i kastetu.

Parę słów prawdy o „narodowej" młodzieży

Tymczasem prezes Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu J. P. ogłasza nowe oświadczenie, zawierające stanowcze odseparowanie się od metod, stosowanych przez młodzież spod znaku O. N. R.

Ogół polskiej młodzieży akademickiej — czytamy w oświadczeniu — nie tylko nie uważa Związku Młodzieży Narodowo - radykalnej za swą reprezentację, ale wprost przeciwnie, zwalcza go na równi z organizacjami komunistycznymi. Jako organizację, siejącą ferment i anarchię na wyższych uczelniach. Co więcej, ostatnio mówi się dość szeroko o organizowaniu samoobrony akademickiej przed zalewem anarchii na wyższych uczelniach. Toteż z ulgą i radością powitała młodzież akademicka ostatnie oświadczenie Pana Premiera. Żołnierskie i bezkompromisowe postawienie sprawy przez Pana Generała Składkowskiego zjednało mu sympatię i serca młodzieży akademickiej. Studenci mają dość burd i awantur! Pragną spokoju. Chcą kończyć studia.

„I. K. C."

W korespondencji z Krakowa „Warszawski Dziennik Narodowy" nawiązując do uroczystości poświęcenia Wikarówki. której budowę w swoim czasie najostrzej zwalczał „Il. Kurier Codz.", pisze o udziale naczelnego redaktora i dyrektora „IKC" w akcie poświęcenia, dodając od siebie:

Nawiasem dodać należy, wyraźny zwrot „I. K. C." w stosunku do Kościoła Katolickiego. Niegdyś „I. K. C." tak się zagalopował, że książę arcyb. Sapieha zakazał pod suspenzą księżom pisania do „I. K. C." i ogłosił ten zakaz w urzędowym dzienniku Metropolii. Z czasem jednak p. Marian Dąbrowski wyjął „Tajnego Detektywa", urządził wycieczkę współpracowników swoich do Rzymu, uzyskał audiencję u Ojca św., a w „I. K. C." pojawiły się artykuły, życzliwe dla Kościoła i duchowieństwa. Ostatnio „I. K. C." wyprzedził wszystkich w ataku na komunistyczne występy „Płomyka" i antyreligijne wypady Związku Zawodowego Nauczycieli. Ściągnął na siebie za te występy procesy i ataki ze strony lewicy i zainteresowanych związków klasowych.

Wzięcie przez koncern „I. K. C." udziału w wystawie prasy katolickiej w Watykanie i zakończenie walki o wikarówkę, jest logicznym rozwinięciem powziętej decyzji.

Korespondent „Warsz. Dziennika Nar." pominął jeszcze jeden moment, świadczący o „nawróceniu" „IKC.". Zapomniał mianowicie zrelacjonować, że pismo to wraz ze swym popołudniowym wydaniem, osławionym „Tempem Dnia", oddaje swe szpalty coraz częściej na usługi bezceremonialnej hecy antyżydowskiej.

Biedni prezesi apelacji...

We wspomnianym „IKC." znajdujemy artykuł o ostatnich uchwałach Naczelnej Rady Adwokackiej, dotyczących projektu zmiany ustawy o ustroju adwokatury. Obok cyfrowych danych, mających na celu wykazać „zażydzenie" adwokatury w Małopolsce i częściowo w b. Kongresówce, autor w ten sposób oświetla motywy, jakimi powodowała się Rada, ustanawiając przymus 3-letniej aplikacji sądowej dla kandydatów adwokackich :

Większość była zdania, że tylko nieznaczna część aplikantów sądowych, a w każdym razie nie wszyscy zdecydują się na opuszczenie sądownictwa i przejście do adwokatury. Przepis o aplikaturze sądowej wprowadza również bardzo ważną selekcję jednostek dopuszczonych do aplikacji sądowej, ponieważ prezes apelacji z pośród zgłoszonych aplikantów sądowych będzie mógł przyjąć na aplikantów ludzi najodpowiedniejszych.

Gdy w czasie dyskusji ze strony przedstawicieli żywiołów opozycyjnych w stosunku do rządu i mniejszości narodowych podnoszono obawy, że w ten sposób nastąpić może pełna ich eliminacja, podnoszono ze strony większości, że obawy te są nieuzasadnione, gdyż zasady sprawiedliwości i słuszności stoją na przeszkodzie takiej eliminacji, choć niewątpliwie stosunki narodowościowe - wyznaniowe dziś wybitnie niekorzystnie dla żywiołu polskiego doznają poważnego przesunięcia.

A więc poprostu i bez ogródek powiedziano, jakimi pobudkami kierowała się większość, deklamując jednym tchem zarówno o „zasadach sprawiedliwości i słuszności", jak i o „poważnym przesunięciu" na korzyść żywiołu polskiego. Panowie prezesi apelacji użyci zatem będą jako narzędzie do przeprowadzenia „selekcji", która jest wszystkim innym, tylko nie realizacją przepisu konstytucji o równouprawnieniu wszystkich obywateli. Biedni prezesi apelacji...

Rekonstrukcja rządu austriackiego

Wiedeń. 4. 11. PAT. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi: Kanclerz Schuschnigg przedłożył prezydentowi Miklasowi dymisję całego gabinetu, którą prezydent przyjął. Prezydent zamianował Schuschnigga kanclerzem, głównego komendanta milicji frontowej feldmarszałka Huelgertha — wicekanclerzem, sędziego sądu najwyższego Pilza — min. sprawiedliwości, Perntera — min. oświecenia, Rescha — min. opieki społecznej, nadradcę senatu Neumayera — min finansów, Mandorfera — min. rolnictwa i lasów, profesora uniwersytetu w Grazu Tauchera — min. handlu. Ministerstwo obrony krajowej powierzono kanclerzowi Schuschniggowi. Pp. Neustaedter-Stuermer i Glaise Horsteneu zostali mianowani ministrami bez teki Nadto zostali mianowani: p. Guido Schmidt sekretarzem stanu do spraw zagranicznych w urzędzie kanclerskim, Zernatto — sekretarzem stanu do spraw frontu ojczystego w tymże urzędzie, gen. Zehner — sekretarzem stanu w min. obrony krajowej, a Rott — sekretarzem stanu w min. opieki społecznej.

Nie zaznaią w zimie głodu bezrobotni jeśli każdy złoży ofiarę na Pomoc Zimową.

Dziś wyjeżdża Komisja Królewska

Sprawy palestyńskie w Izbie Gmin

Londyn 4. 11. ŻAT. Jak się dowiaduje ŻAT-na, jest już postanowione, że komisja królewska uda się do Palestyny we czwartek dnia 5 bm. Komisja wyjedzie z Marsylii via Port-Said do Haify. Jest ona oczekiwana w Palestynie w dniu 11 listopada.

W Jerozolimie komisja będzie urzędowała w King David Hotel. Tylko pierwsze posiedzenie komisji będzie publiczne. Jak sądzą, na posiedzenie to będzie dopuszczona tylko ograniczona liczba osób, przy czym selekcji dokonają władze rządu palestyńskiego. Pierwsze posiedzenie komisji będzie połączone z pewną ceremonią. Wszystkie inne posiedzenia będą poufne i prawdopodobnie odbywać się będą w King David Hotelu.

* * *

Londyn, 4. 11. Z. A. T. Na dzisiejszym, pierwszym z sesji jesiennej posiedzeniu Izby Gmin poseł-labourzysta Wedgwood zgłosił do ministra kolonii serię interpelacji o kwestiach palestyńskich. W odpowiedzi na pierwszą interpelację minister kolonii Ormsby-Gore oświadcza, że rząd rozpatruje obecnie kwestię wezwania mieszkańców Palestyny, tak Arabów jak i Żydów, do złożenia nielegalnie przez nich posiadanej broni. Na zapytanie Wedgwooda, jak wielkie były poniesione przez Żydów straty w czasie rozruchów, Ormsby-Gore przyrzeka, że zwróci się z odpowiednim zapytaniem do Wysokiego Komisarza. Ormsby-Gore nie może udzielić żadnych informacji w kwestii wyrównania strat powstałych na skutek rozruchów.

Na sugestię Wedgwooda minister kolonii oświadcza, iż zaprzysiężenie urzędników jest sprzeczne z przepisami regulującymi administrację kraju mandatowego. Ormsby-Gore broni administracji palestyńskiej w przedmiocie nieproklamowania stanu wojennego w Palestynie, zaznaczając, że wydana ustawa wojskowa wystarczała dla zapewnienia przywrócenia porządku w Palestynie.

Na zapytanie Wedgwooda o bojkocie antyżydowskim, uprawianym przez Arabów, minister oświadcza, iż jest mu wiadome, że pewne koła arabskie uprawiają propagandę za takim bojkotem, nic jednak nie wie o tym, jakoby głównym organizatorem tego ruchu miał być naczelny mufti Jerozolimy. Minister nie podziela opinii, że działalność arabska może zaszkodzić budowie portu w Tel Awiwie. Neguje on przypuszczenie, jakoby rząd miał popierać Arabów w ich nieprzychylnych dla tego portu zamiarach.

Komisja królewska — wyjaśnia minister na kolejne zapytanie Wedgwooda — wysłucha zeznań zamieszkałych w Palestynie Anglików celem stwierdzenia, z jakich powodów rząd palestyński zdradzał opieszałość przy tłumieniu akcyj arabskich band terrorystycznych. Wreszcie Ormsby-Gore udziela przeczącej odpowiedzi na pytanie Wedgwooda, czy rząd zredukuje minimalną kwotę, jaką wykazać się muszą przy imigrowaniu do Palestyny osoby z tzw. kategorii kapitalistycznej.

Jest dość miejsca w Palestynie dla obu narodów

Profesor Weizmann o zagadnieniu palestyńskim

Odpowiedź na „argumenty“ arabskie

Londyn 4. 11. ŻAT. W „New Judea" (centralny organ Agencji Żydowskiej) ukazało się streszczenie przemówienia, wygłoszonego ostatnio przez dra Weizmanna o aktualnych zagadnieniach palestyńskich. Na wstępie dr. Weizmann omówił nastroje i warunki z 1917 1918, w których powstała Deklaracja Balfoura. Zrodziło ją powszechne wówczas dążenie do uznania praw małych prześladowanych narodów i do znalezienia rozwiązania sprawy żydowskiej.

1917 — 1936

Lecz w naszych czasach — zaznaczył Weizmann — motywy, które skłoniły wówczas świat do uznania naszych praw do Palestyny, są bardziej jeszcze aktualne niż wówczas. I jeśli by którakolwiek instancja, czy to Komisja Królewska czy też jakiekolwiek inne ciało miarodajne, usiłowała dziś poddać rewizji ówczesne motywy, to my oświadczymy: **Jeśli w roku 1917 uznaliście słuszność motywów ,które zadecydowały o ogłoszeniu Deklaracji Balfoura, to musicie wagę tych motywów bardziej jeszcze ocenić dziś, w roku 1936.**

„ARGUMENTY” ARABSKIE.

Dr. Weizmann przechodzi do analizowania **argumentów arabskich.** Niektórzy Arabowie — zaznaczył Weizmann — mają zmysł sprawiedliwości i nie mogą zataić korzyści, płynących z naszej pracy dla ludności arabskiej, i ci Arabowie wysuwają argument następujący: Palestyna jest małym krajem, Żydzi zaś chcą imigrować po 50, 60 czy nawet 70 tys. rocznie; toteż mimo elastycznej zdolności pojemczej Palestyny, dobra koniunktura wreszcie może się załamać. A oto inny argument arabski: Na razie chcecie żyć z nami w zgodzie; niektórzy jednak Żydzi twierdzą przecie, że Żydzi staną się z czasem większością w Palestynie, i temu właśnie chcemy zapobiec w interesie naszych dzieci i wnuków póki my jeszcze jesteśmy większością, później bowiem może już być za późno. Tak więc główną troską Arabów nie jest dzień dzisiejszy, lecz jutro Palestyny.

MNIEJSZOŚĆ I WIĘKSZOŚĆ

Naszą na to odpowiedź — kontynuuje Weizmann — jest: **Większości nie poto powstają aby uciskać mniejszości, i nie jest przeznaczeniem mniejszości aby koniecznie była przez większość ciemiężona.** Z całą odpowiedzialnością za nasze słowa oświadczymy Arabom: **My dziś jesteśmy mniejszością, jutro być może będziemy już większością; wy jesteście dziś większością, a być może, że jutro będziecie mniejszością.** Cokolwiek by się jednak w Palestynie nie stało, my nie chcemy **ani panować ani być opanowanymi. Pragniemy pozostać równi z równymi.** Z największym szacunkiem odnosimy się do waszego języka, religii i waszych miejsc świętych. Lecz i ze swej strony żądamy od was, abyście respektowali naszą religię, nasz język, naszą pracę i nasze życie.

Jest w Palestynie dość miejsca dla obu narodów, i na tej podstawie budować możemy pokojowe nasze współżycie. Jest przeznaczeniem waszym i naszym — żyć obok siebie w tym małym kraju. Nie brak w tej małej Palestynie miejsca dla waszych dzieci i wnuków, nie brak go także dla naszych. Gotowi jesteśmy wraz z wami kraj ten budować. Jesteśmy w stanie **sześcio — siedmio — i dziesięciokrotnie powiększyć zdolność** absorbcyjną kraju. Oto jedyna odpowiedź, którą możemy wam dać i którą świat zrozumie, zwłaszcza świat brytyjski.

Musimy — zakończył dr. Weizmann — znaleźć **własne nasze rozwiązanie,** i niezłomnie **wierzę, że je znajdziemy w ciągu najbliższych lat dziesięciu.** W tym czasie pokój panować będzie w Palestynie, i my kontynuować będziemy nasze dzieło.

Wyjazd prof. Weizmanna do Palestyny

Londyn, 4. 11. Z. A. T. Dr. Chaim Weizmann, który w dniu 10 bm. wystąpi w Bazylei w związku z inauguracją akcji Mifal - Habicaron, wyjedzie 14 bm. do Palestyny, gdzie zabawi w związku z pracami Komisji Królewskiej, przed którą wystąpi przypuszczalnie jako główny rzecznik sprawy żydowskiej.

Jerozolima, 4. 11. Z. A. T. Dzisiejszy arabski „Al Dżamea al Islamia" donosi z Bagdadu, że ludność żydowska przyjęła z zadowoleniem przewrót w Iraku. Według informacji tego pisma, przedstawiciel ludności żydowskiej powitał w jej imieniu demonstrację zwolenników nowego rządu, która przeciągając ulicami miasta, zatrzymała się w dzielnicy żydowskiej.

Organ naczelnego muftiego Jerozolimy „Al Liwa" donosi dziś z Bagdadu, że nowy rząd Iraku wydeleguje swego przedstawiciela do Palestyny celem przedstawienia stanowiska tego rządu w kwestii palestyńskiej przed Komisją Królewską.

Wzmocnienie angielskiej bazy wojskowej w Palestynie

Jerozolima, 4. 11. Z. A. T. W tych dniach zakończono rozpoczętą przed rokiem budowę szosy wojskowej, łączącej Gazę z Akabą. Jest to szosa o szerokości 20 metr. i o tak silnej konstrukcji, że wytrzymać może najbardziej wzmożony ruch samochodów ciężarowych i ciężkiej artylerii. W tych dniach zakończono też opracowanie planu budowy linii kolejowej Gaza-Akaba, która biec będzie równolegle do szosy. Do budowy linii przystąpić się ma w czasie najbliższym. Ma ona być ukończona w ciągu jednego roku. Niedługo też będzie zakończona budowa wielkiego lotniska wojskowego w Akabie.

Demonstracje biednych matek przed biurem Waad Haleumi

Jerozolima, 4. 11. Z. A. T. Przed biurem Waad-Haleumi odbyła się w tych dniach oryginalna demonstracja matek żydowskich z ubogich dzielnic jerozolimskich, żądając uruchomienia większej liczby ogródków dziecięcych. Przed kilku laty w Jerozolimie czynnych było aż 40 ogródków, obecnie zaś liczba ich wynosi zaledwie 10 (350 dzieci). W kwestii uruchomienia nowych ogródków dziecięcych toczy się spór kompetencyjny między Waad-Haleumi (reprezentacją ludności żydowskiej w Palestynie) a zarządem gminy żydowskiej w Jerozolimie, i jak dotychczas, trudno o rozwiązanie sporu.

A. ALPERIN

DAWID I GOLIAT

Przed procesem Dawida Frankfurtera

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") Paryż, w listopadzie.

Termin procesu Dawida Frankfurtera zbliża się. Proces ma się odbyć już w miesiącu listopadzie. Doroczna sesja trybunału kantonalnego w Chur (stolicy kantonu szwajcarskiego Graubinden) rozpoczyna się zwykle w połowie listopada. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że podczas tej sesji trybunału dojdzie do skutku proces Frankfurtera. Dotychczas jednak nie wiadomo, którym z kolei będzie proces Frankfurtera. Termin jego ma być ustalony w najbliższych dniach. Należy się więc liczyć z tym, że losy Frankfurtera, który zastrzelił w Davos przywódcę hitlerowców niemieckich w Szwajcarii, Gustloffa, rozstrzygną się już w najbliższym czasie.

I aczkolwiek dokoła procesu który posiada tak wielkie znaczenie dla całego żydostwa panuje jeszcze osobliwa cisza, to jednak rozbrzmiały już pierwsze jego odgłosy. W Paryżu rozpoczęła się charakterystyczna dyskusja między organem Ligi przeciw antysemityzmowi „Le droit de Vivre" a organem konsystorium żydowskiego (oficjalnej Gminy Żydów francuskich) „L'Univers Israelite" dokoła metod obrony Dawida Frankfurtera. Podczas gdy organ Ligi przeciw antysemityzmowi zajął godne i odważne stanowisko, to organ drugi doradza, jak zwykle, odrobinę „wstrzemięźliwości".

Ale ostatnio ukazał się w Paryżu bardzo ważny dokument, posiadający doniosłe znaczenie dla procesu. Dokumentem tym jest książka słynnego niemiecko - żydowskiego pisarza, Emila Ludwiga, p. t. *„Mord in Davos"*. Książka ta jest bardzo na czasie i niewątpliwie wywrze wpływ na proces Frankfurtera. Książka Emila Ludwiga jest dokumentem ludzkim oraz apelem do sędziów, mających ferować wyrok w sprawie Frankfurtera.

Emil Ludwig poprzedził swą książkę krótką przedmową. Ostrzega on rząd niemiecki, aby nie doszukiwał się żadnego inspiratora, gdyż nikt nie wywarł wpływu na jego książkę, której treść nie była znana nikomu, żadnej grupie lub partii w żadnym kraju przed jej wydaniem. Została ona napisana zaraz po strzale w Davos, w lutym, pod wpływem historycznego znaczenia tego aktu i jest wyrazem poczucia sprawiedliwości osoby prywatnej. „Partia, rządząca tam — zauważa Emil Ludwig — nie może sobie wyobrazić niczego prócz konspiracyj i nie daje wiary poczuciu odpowiedzialności i idei pojedynczego człowieka w wirze wydarzeń światowych".

Uwaga ta jest bardzo ważna. Książka, napisana za niedługo po strzale w Davos, zanim jeszcze rozpoczęły się dyskusje dokoła tego wypadku i zanim można było jeszcze pomyśleć o przygotowaniach do procesu, — posiada więc doniosłe znaczenie. Jest ona głosem człowieka, którego należy wysłuchać.

Po krótkim wstępie przedstawia Emil Ludwig wzruszający i psychologicznie ujęty wizerunek duchowy Dawida Frankfurtera, jego domu rodzinnego, w którym wyrósł, oraz obrazuje wnikliwie atmosferę w której się rozwijał. Piękny i głęboki opis osnuty został na kanwie historii biblijnej o Dawidzie i Goliacie.

Ojciec, rabin, — opowiada autor — dał swemu najmłodszemu synowi imię Dawida. Kiedy dziecko usiadło na kolanach ojca, oglądając ilustrowaną Biblię i kiedy chłopczyna zapytał ojca, kim był Dawid, ten mu odpowiedział:

— Dawid był mały, ale pokonał olbrzyma. Małym kamykiem zabił olbrzyma — Goliata, ponieważ ten wyzywał jego naród, Żydów.

Fantazję dziecka rozbudziło uczucie do wielkiego przodka, który własną ręką zmył hańbę swego narodu.

W pierwszym rozdziale książki Ludwiga występuje dom rodzicielski Dawida Frankfurtera, ojciec jego, rabin, dr. Mojżesz Frankfurter, zamieszkały w małym miasteczku jugosłowiańskim. Rodzina ta, która wydała licznych uczonych we Wiedniu i w Ameryce, przyjęła prawdopodobnie nazwisko niemieckie przed 150-ciu laty. Była to rodzina Żydów niemieckich, która wydała wielu rabinów i prawników. W szkole dzieci pobierały naukę języka serbskiego, ale w domu uczyły się języka niemieckiego i hebrajskiego. Dzięki temu rozbudziło się w dzieciach uczucie bezdomności, ponieważ źródła kultury zachodniej były od nich tak odległe jak źródło ich religijnego życia. I aczkolwiek dzieci zostały wychowane na lojalnych obywateli kraju zamieszkania, to jednak sercem odbiegały do praźródła kultury żydowskiej. Gdy zaś zapytano jedno z dzieci, w którym kraju chce kontynuować swe studia, odpowiadało, że chce studiować w Niemczech, tam gdzie ojciec i dziadek.



DAWID FRANKFURTER

Po zobrazowaniu spokojnego, patriarchalnego życia w pobożnym domu żydowskim, zajmuje się autor historią małego Dawida. Bóg skarał Dawida, przyszedł on na świat jako słabe, chore dziecko. Wskutek choroby nóg nie może bawić się z innymi dziećmi, nie może śpiewać ni czytać. Poraz pierwszy przekonał się o tym w wieku 6-ciu lat. Lekarze są bezsilni. Jaki będzie jego los?

Dawid jest pozbawiony towarzystwa kolegów. Ponieważ nie może się z nimi bawić, pochłania książki, które odkrywają mu nowe światy. Odczuwa, że jego udziałem będzie kontemplacja a nie czyny.

Dawid otrzymał staranne wychowanie w duchu tradycji żydowskiej. Ojciec jego, rabin, opiekuje się nim troskliwie, a syn odwdzięcza mu się głęboką miłością i posłuszeństwem.

Pewnego dnia odczuwa dziecko poraz pierwszy obawę przed światem. W szkole dotknął go wysoki i barczysty kolega w jego najgłębszych uczuciach. Wyrażał się obelżywie o Żydach. Czy nie wie on, — pyta Dawid swego ojca — że Żydzi są narodem wybranym, a przynależność do tego narodu jest zaszczytem? Co to ma oznaczać? Ojciec tłumaczy mu, co to oznacza. Dziecko słucha i myśli w duchu, że jednak jest to rzecz osobliwa. Czy jest to ta sama pogarda, jaką miał Goliat dla Żydów? Tak, jest ona ta sama a ów człowiek, który wskutek tego zabił Goliata, był małym i słabym i nazywał się Dawid. Ale tamten Dawid był silniejszy od niego, słabego chorego chłopca. Ach, gdyby był takim jak Dawid!

Mały Dawid rozmyśla dalej:

Ale — szóste przykazanie głosi: „Nie zabijaj!" Czyż jednak sam Mojżesz; który otrzymał 10-cioro przykazań, nie zabił Egipcjanina, który napadł Żyda? Co jest dozwolone, a co nie? — zapytuje dziecko ojca. A ojciec tłumaczy mu, że kiedy Mojżesz zabił Egipcjanina, nie otrzymał był jeszcze Tablicy Przykazań.

Dziecko nadal nie rozumie. Ale mówią mu: Nie ma wyjątków. Jeśli Żyd zostanie napadnięty, powinien się opanować, nawet, jeśli zwie się Dawid. Tak czytamy w księgach świętych. Tak mówi ojciec. Ale historia Europy wskazuje mu, że chrześcijanie częstokroć zabijali swych nauczycieli, przywódców i byli za to wychwalani.

Tak rozwija się umysł młodego Dawida. Jest dumny z przynależności do narodu żydowskiego. Jest dumny ze swego ojca, mądrego rabina. Dumny jest ze swego biblijnego imienia. Ale jest równocześnie przygnębiony, ponieważ w kraju, oddalonym od kraju swych ojców, obraził go inny chłopiec. Brak mu odwagi, ponieważ jest słaby i chory i nie może pokonać napastnika. Nigdy nie będzie mógł pójść w ślady swego przodka, którego imię nosi.

Dawid podrasta. Wyjeżdża na studia do Niemiec. Jego namiętne uczucie litości dla słabych skłania go do poświęcenia się medycynie. Jego ojciec i jego brat, lekarz, próbowali go odwieść od tego zamiaru ze względu na jego chorobę, ale bezskutecznie. Studiował on przez osiem semestrów we Wiedniu, Lipsku i Frankfurcie, zajmując się równocześnie filozofią.

Choroba jego nie ustępowała. Przeszedł pięć poważnych operacyj między 6-tym a 23-cim rokiem życia. Operowano go w Budapeszcie, we Wiedniu, w Berlinie, w Frankfurcie. Ale choroba coraz bardziej się wzmagała.

Trucizna w jego krwi obrzydziła mu życie. Stracił humor i ironię, stał się apatyczny. W tym stanie duchowym kupił sobie rewolwer, a jego brat dowiedział się później, że Dawid nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa. Dlaczego tego nie uczynił? Czy powstrzymała go od tego zamiaru nadzieja, czy też słabość? Być może, że również miłość do matki i do swego imienia. Zawsze był samotny. Nigdy nie łączyły go węzły przyjaźni z kolegami ni z kobietami. Odzyskiwał humor jedynie wśród dzieci, które zawsze mu ufały. Wszyscy jego znajomi wiedzieli, że jest szczerym, dobrym człowiekiem, gotowym zawsze do poświęceń, o dobrych oczach i o sercu dziecka, ale często ogarniętym zwątpieniem i melancholią.

W ten sposób — opisuje w dalszym ciągu Emil Ludwig wnikliwie i wzruszająco sylwetkę duchową swego bohatera — życie jego toczyłoby się nadal w ciszy i spokoju, jak życie chorego myśliciela, — gdyby nie wstrząsnął nim los jak Hamletem, tak, że bystre jego spojrzenie uczyniło go aktywnym i wyprowadziło na drogę czynu.

Tak zbliżamy się do owego momentu w życiu Frankfurtera, kiedy popełnił swój czyn w Davos. Emil Ludwig daje głęboką analizę wypadków i przyczyn, które skłoniły Dawida Frankfurtera do tego czynu. Ale o tym — w następnym artykule.

SZ. ERLIK

Mimo przeszkód, własnym wysiłkiem

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

TEL AWIW, koniec października.

Nieprzerwany sznur samochodów, autobusów, furmanek, motocykli, starych dylizansów ciągnął wczoraj w godzinach południowych w stronę Petach Tikwy, w pobliżu której Wysoki Komisarz miał otworzyć świeżo ukończony szpital Kasy Chorych.

Trzeba odrazu dodać, że jest to już drugi z rzędu szpital, wybudowany przez Kasę Chorych. Pierwszy powstał około dziesięciu lat temu pod Affule, jako centralny szpital dla wszystkich osiedli leżących w dolinie jezreelskiej. Drugi, otwarty wczoraj, ma służyć potrzebom ludności wiejskiej, zamieszkałej po koloniach judzkich i sarońskich, od Beer Tuwii aż po Chederę.

Półtora roku temu położono kamień węgielny pod obecny gmach, tyle bowiem czasu trwała budowa tego wspaniałego gmachu, którym nasycić się nie mogły oczy tych tysięcy gości, przybyłych ze wszystkich okolic, by wziąć udział w uroczystości niebylejakiej: otwarciu szpitala, tak bardzo potrzebnego, a tak bardzo dotąd brakującego.

Na obszarze 21 dunamów, w samym środku nieskończonego morza zielonych pardesów, ciągnących się, jak daleko tylko oko sięga, wybudowano dwupiętrowy gmach, na którego wzniesienie złożyły się wysiłki całego niemal pracującego jiszuwu.

Jak wogóle w dziedzinie świadczeń społecznych, tak i na polu hospitalizacji zajmuje władza rządowa stanowisko, które określić można przy pewnej dobrej woli, jako życzliwą neutralność. Nawet Wysoki Komisarz, który przybył specjalnie na otwarcie szpitala z Jerozolimy, mógł tylko stwierdzić, że rząd udzielił „pewnej tylko pomocy" przy budowie tego szpitala. Na czym polegała ta „pewna pomoc"? Podczas przygotowywania planów szpitala, które wymagały zatwierdzenia rządu, ten ostatni użył całego swego wpływu, by budynek postawić na wysokości najnowocześniejszych urządzeń na tym polu, ale w sprawie finansowego udziału zachował dużą rezerwę. Dużo pracy kosztowało wysłanników jiszuwu, by osiągnąć tę pomoc pieniężną, jakiej rząd udzielił, a mianowicie tych 4.300 funtów, który rząd wypłacił na rachunek 40.000 (czterdziestu tysięcy funtów, przeszło milion złotych), które szpital kosztował. Dwanaście tysięcy funtów uzyskano jako długoterminową pożyczkę ze strony Banku Robotniczego (szpital należy do histadrutowej Kasy Chorych) i robotniczego towarzystwa kolonizacyjnego „Nir", pięć tysięcy funtów wpłacili członkowie Kasy Chorych w formie nadliczbowej miesięcznej wkładki członkowskiej, reszty udzielili rozmaici przedstawiciele jiszuwu i przemysłu krajowego, którzy od noszą się do pracy Kasy Chorych z życzliwością *aktywną*.

Ziemię, na której swego czasu znajdował się Kibuc Hanoar Hacijoni, wykupiła Kasa Chorych z rąk Keren Hajesod, za 3.500 funtów.

Uroczystość wczorajsza stała się tym radośniejszym wydarzeniem, że nastąpiła tuż po ukończeniu strajku arabskiego, co wskazywało na to, że praca około szpitala tylko w nieznacznej mierze została przez arabski terror zwolniona. Wpływ terroru arabskiego okazał się w innej postaci. Oto rząd przyrzekł dotację w sumie 7-u tysięcy funtów na wybudowanie gmachów dla personalu szpitala (lekarzy i pielęgniarek), i swej obietnicy nie dotrzymał, wyzyskawszy jako argument dla swej wstrzemięźliwości fakt zmniejszenia się wpływów rządowych w ciągu ostatnich sześciu miesięcy. Toteż trybuna, na której odbywała się uroczystość otwarcia, została wzniesiona na odlanych już fundamentach niewykończonego gmachu, który miał pomieścić mieszkania dla pielęgniarek szpitalnych.

W otwarciu szpitala obok przedstawicieli władzy, brali udział delegaci magistratu tel-awiwskiego, p. Czertok, w imieniu A. Ż., dr Kacenelson z ramienia Waad Haleumi, oraz przedstawiciele licznych instytucyj municypalnych i społecznych w kraju. Krótkie, ale dosadne przemówienie wygłosił p. Czertok, który między innemi oświadczył:

„Wysoki Komisarz zwrócił mi uwagę na ten świeży i zdrowy wygląd publiczności zebranej na dziedzińcu szpitalnym. Na to ja mu odpowiadam, że tutaj czujemy się zdrowi, ale naród żydowski jest obłożnie chory, i czeka na hospitalizację, a szpitalem jedynym, w którym może ozdrowieć, jest Erec Jisrael".

Nowy szpital teoretycznie pomieścić może 65 łóżek, w praktyce jednak znacznie więcej. Na razie otwarte będą oddziały dla położnych, dla chorób wewnętrznych i dziecięcych. Dla chorób zakaźnych zostanie w przyszłości wybudowane osobne skrzydło, na którego wybudowanie rząd chce przeznaczyć 7.500 funtów pod warunkiem, że drugie tyle wpłaci magistrat Petach Tikwy, który najwięcej z obecności pobliskiego szpitala skorzysta. Niestety po dziś dzień nie można było uzyskać zgody na tę propozycję ze strony władz municypalnych Petach Tikwy (z powodów ciasnego partyjnictwa). Dał temu wyraz nawet Wysoki Komisarz w swym przemówieniu, oświadczając, że nie ma mowy o subwencji rządowej, jak długo nie nastąpi porozumienie między zainteresowanymi stronami.

W głównym gmachu znajdują się sale operacyjne, zaopatrzone w urządzenia, których się nie powstydzi najbardziej luksusowy szpital zagraniczny. W gmachu znajduje się specjalna sala, sztucznie ochładzana, dla oseskówׁ, na wypadek przyjścia na świat w czasie chamsinu, który dla niemowląt jest niemal zabójczy. Obok szpitala znajduje się już szkoła dla pielęgniarek, która pomieści 28 uczenic.

W osobnych budynkach umieszczono kuchnię szpitalną, oraz pralnię, obie zmechanizowane w sposób maksymalny wedle najostatniejszego krzyku techniki.

Dla pielęgniarek wybudowano na razie dwa drewniane erify, wyglądające jak piękne weekendowe wille, tonące wśród zielonych drzew pomarańczowych.

Wzniesienie gmachu postawiło architektów przed niezwykle trudnymi zadaniami techniczno-klimatycznymi. Świetnie wywiązał się z tego zadania wykonawca gmachu, młody architekt telawiwski p. Arieh Szaron (Małopolanin), twórca „Domu Brenera" w Tel Awiwie, całego szeregu robotniczych kooperatyw mieszkanio-

KLAUS MANN

MEFISTO

Autoryzowany przekład z niemieckiego

13)

By zmienić temat, albo też przejść do jedynego tematu, który go naprawdę interesował, zaczął Ulrichs mówić o teatrze rewolucyjnym. Teatr rewolucyjny pomyślany był jako cykl przedstawień, które odbywać się miały co niedzielę przed południem pod kierownictwem Hendrika Höfgena i pod protektoratem organizacji komunistycznej. Ulrichs, dla którego scena przede wszystkim była instrumentem politycznym, żywił namiętny kult dla tego projektu. Sztuka, którą wybrano na otwarcie, doskonale się nadaje, opowiadał teraz, jeszcze raz ją dokładnie przestudiował. — W partii bardzo poważnie interesują się tą naszą sprawą — oświadczył, obdarzając Höfgena spojrzeniem porozumiewawczym, nie troszcząc się rzekomo o Krogego, Schmitza i panią von Herzfeld, a jednak pełen poczucia dumy, że oni o tym się dowiadują i że na nich to musi wywierać wrażenie. — No, partia nie zapłaci mi żadnego odszkodowania, jeśli zacni obywatele hamburscy zaczną bojkotować mój teatr — mruknął Kroge, którego sama myśl o teatrze rewolucyjnym usposabiała sceptycznie i pesymistycznie. — Tak, dodał jeszcze — w roku 1918 — wtenczas można sobie było pozwolić na takie eksperymenty. Ale dzisiaj... — Höfgen i Ulrichs porozumieli się ze sobą oczyma, a w tym spojrzeniu była dumna tajna zgoda oraz wiele lekceważenia dla filisterskich obaw ich dyrektora. Spojrzenie trwało dość długo, tak że pani Herzfeld je zauważyła, a to sprawiło jej przykrość. Höfgen natomiast zwrócił się z nieco ojcowskim lekceważeniem w stronę Krogego i Schmitza. — Teatr rewolucyjny nam nie zaszkodzi — napewno nie, niech mi pan wierzy, ojczulku Schmitz. Co na prawdę jest dobre, nie kompromituje nigdy nikogo. Teatr rewolucyjny będzie dobry, będzie świetny! Czyn wypływający ze szczerej wiary i prawdziwego entuzjazmu, przekonywuje wszystkich — nawet wrogów. — Jego oczy błyszczały, zezowały nieco oglądając z zachwytem dalekie horyzonty, gdzie spełniają się wielkie sprawy; podbródek władczo wysunięty naprzód; na bladej wrażliwej i dumnej twarzy spoczywał blask, który daje tylko szczera wiara. — Jest na prawdę wzruszony — pomyślała Hedda von Herzfeld, — tego grać nie może przy wszystkich swoich zdolnościach. — Z tryumfem spojrzała na Krogego, który nie mógł ukryć wzruszenia. Ulrichs miał minę uroczystą.

A podczas, gdy wszyscy pozostawali jeszcze pod czarem jego wzruszającego entuzjazmu, Höfgen zmienił nagle postawę i wyraz. Zaczął się ku zdziwieniu wszystkich nagle śmiać, wskazując na fotografię jakiegoś ojca bohaterskiego, wiszącą na ścianie nad stołem: ramiona groźnie skrzyżowane, stanowczy wzrok pod ciemnymi brwiami, szeroka broda troskliwie rozczesana na jakiejś fantastycznej bluzie myśliwskiej. Hendrik nie mógł się po prostu uspokoić, tak komiczny był dla niego stary ów jegomość. Wśród śmiechu — Hedda musiała go poklepać po plecach, ponieważ nieomal udławił się sałatą — wykrztusił, że on sam był całkiem podobny, tak prawie całkiem wyglądał — gdy jeszcze grywał role ojców w północno - niemieckiej trupie wędrownej.

— Gdym jeszcze był chłopcem — tryumfował Hendrik — wyglądałem tak fantastycznie staro. A po scenie kroczyłem zawsze pochylony, bo w „Zbójcach" musiałem grać starego Moora. Byłem świetnym starym Moorem. Każdy z moich synów był o dwadzieścia lat starszy odemnie. (C. d. n.)

wych, kina „Migdalor“ i wielu innych gmachów w kraju.

Doradcą w sprawach czysto szpitalniczych był dr. Hirszowic, były naczelny dyrektor Kasy Chorych, a obecnie kierownik, niedawno wybudowanego szpitala prywatnego w Tel Awiwie „Asnta“.

Dla Kasy Chorych będzie wczorajsza data punktem zwrotnym w jej rozwoju, dla członków Kasy Chorych zbawienną ucieczką, na którą cierpliwie czekali przez tyle ciężkich lat, w których kwestia hospitalizacyjna była nie rozwiązanym problemem na tle wyżej już oświetlonej, tej „życzliwej“ neutralności rządu, uważającego, że główna troska jego winna iść w stronę ludności arabskiej.

Jiszuw się wzbogacił o nowe dobro, o którym jak i o wszystkich pozostałych zdobytych placówkach może powiedzieć spokojnie, że bez niczyjej pomocy, przeciwnie, mimo wielu przeszkód i złej woli, tylko własnym wysiłkiem i zorganizowaną wolą je zdobył.

O czym mówi Londyn

BOHATERKA O STU TWARZACH.

Niemal przez noc stała się Florence Desmond angielską bohaterką. Dotychczas była tylko wielką aktorką. Właśnie podczas próby rewii „Let's raise the curtain“ którą dyrektor Robitschek przygotowuje w „Victoria Palace“ stało się to nieszczęście. Mąż Florence Desmond, sławny lotnik Campell - Black został przez okrutny przypadek zabity. Jego wielka maszyna była gotowa do startu, kiedy wystartował obok mniejszy samolot, który otarł się tak blisko Campell Blacka, że śmigła przecięła go prawie na pół. Wszystkie pisma przyniosły tę okropną wiadomość ze wszystkimi szczegółami, na pierwszej stronie, lotnik był bowiem bardzo popularną osobistością w Londynie. Naturalnie odwołano premierę rewii, mrs. Desmond była zupełnie złamana, przypuszczano że już wogóle nigdy nie wystąpi.

Wtem oświadczyła Florence reporterom: „Rewia pójdzie!“ Można sobie wyobrazić, co to oznacza dla ochsłych Anglików. Złamana bólem kobieta, chyli się przed dewizą „interes przede wszystkim“. Londyńczycy umieją to ocenić i mają dla niej pełny podziw.

I Florence Desmond grała. Zaledwie przestąpiła scenę zerwała się istna burza entuzjastycznych oklasków, którym nie było końca. Marlena Dietrich siedziała w loży i przypatrywała się jak Florence Desmond genialnie ją parodjowała. Później artystka ze łzami w oczach parodiowała Katarzynę Hepburn Gretę Garbo, Elżbietę Bergner i inne. A szczelnie zapełniony teatr siedział cichutko, podziwiając nie tylko sztukę artystki, ale także i jej koleżeńskość i poczucie obowiązku: mimo ciężkiej żałoby i strasznego bólu nie opuściła kolegów i uratowała rewię. W każdym innym kraju powiedzianoby o niej: nie ma serca. W Anglii natomiast niczym nie można bardziej zaimponować jak oświadczeniem „business as usual“. Ale Florence Desmond i bez tego nieszczęśliwego wypadku miałaby przepełniony teatr, bo jest naprawdę wielką artystką, ta angielska bohaterka o stu twarzach, mistrzyni parodii.

UBEZPIECZENIE NA WYPADEK MAŁŻEŃSTWA KRÓLA.

Że business nie przystaje nawet przed pałacem królewskim, tego dowodem jest szał ubezpieczeń, który opanował teraz stolicę nad Tamizą. Przez noc wzrosły premie, bo przez noc rozeszła się pogłoska o małżeństwie króla z panią Simpson. Rzecz przeto jasna i zrozumiała, że trzeba się przeciwko temu „niebezpieczeństwu“ ubezpieczyć. Przecież takie małżeństwo może zagrażać najlepszym interesom. Z jakiego powodu właściwie? Bo małżeństwo może przesunąć termin uroczystości koronacyjnych wyznaczonych na maj. Termin, na który czeka cały Londyn, cała Anglia, spodziewany bowiem jest wielki przypływ obcych i naturalnie — dobry interes. Z czterech na dwadzieścia cztery funty podskoczyły premie, tak niepokoi ludność możliwość ożenku króla. Zarobi się więc na wszelki wypadek: czy termin korona cji będzie dotrzymany czy nie. Przecież się jest ubezpieczonym. Król może się już spokojnie żenić, jego poddanym nic już nie grozi.

Żyd -- Hore Belisha -- członkiem gabinetu brytyjskiego

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Londyn 4. 11. (F.) Angielski minister transportów Leslie Hore Belisha został mianowany członkiem gabinetu angielskiego.

Uzupełnienie gabinetu brytyjskiego okazało się konieczne po śmierci dotychczasowego sekretarza stanu dla Szkocji, sira Godfrey'a Colinsa. Colins należał do partii narodowo - liberalnej, a ze względu na to, że jego następca na stanowisku sekretarza stanu dla Szkocji, dotychczsowy minister rolnictwa Walter Elliot, jest konserwatystą, a nowy sekretarz ministerstwa rolnictwa Morrison jest również konserwatystą, przeto powołał prezydent ministrów Baldwin do gabinetu ministra transportów **Hore - Belisha**, który wprawdzie jest już członkiem rządu, ale nie członkiem gabinetu.

Hore Belisha jest więc obecnie jedynym żydowskim członkiem gabinetu brytyjskiego. Inny minister — Żyd, sir Philip Sassoon, podsekretarz stanu dla spraw lotnictwa (zresztą jedyny minister, który od objęcia władzy przez rząd narodowy pozostał na swym stanowisku), nie jest członkiem gabinetu.

Prasa angielska wyraża swą zgodę na nominację min. Hore Belisha i podkreśla, że jest to zasłużone uznanie za dotychczasową działalność wspomnianego ministra. Hore Belisha, w charakterze ministra komunikacji, postawił sobie za cel radykalne zwalczanie katastrof komunikacyjnych, które powodują w Anglii wiele ofiar śmiertelnych i uzyskał w tej dziedzinie znaczne sukcesy. Katastrofy kolejowe zmniejszyły się bardzo znacznie. W Londynie zyskał sobie Hore Belisha znaczną popularność dzięki t. zw. „Belisha — Beacons“, wielkim żółtym kulistym znakom, które służą regulacji ruchu.

Hore Belisha okazuje również jako poseł do parlamentu znaczne zainteresowanie dla spraw żydowskich i brał udział w pracach żydowskiego „Board of Deputies“.



CZWARTEK, 5 LISTOPADA

Kraków (293.5) Godz. 6.30 Audycja poranna 7.25 Kilka informacyj 7.30 Muzyka poranna (płyty) 8 Audycja dla szkół 11.30 Poranek dla szkół gimnazjalnych z filharm. warsz. 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Trio salonowe P. R. 12.40 Aud. dla dzieci wiejskich w oprac. Toli Retingerowej 12.50 Dziennik południowy 14 Muzyka operowa (płyty) 15 Wiadomości gosp. 15.15 Koncert reklamowy 15.30 Muzyka salonowa (płyty) 16 „Chwilka społeczna“ „Polski Biały Krzyż“ 16.05 Pogad.: „Pływanie a sport pływacki“ wygł. Kaz. Sieńkowski 16.15 Wiadomości bieżące 16.20 „Przyroda w listopadzie“ pogad. dla dzieci starszych wygł. prof. St. Sumiński 16.35 Kompozycje Claude Debussy'ego — płyty 17 „Młodzież w Niemczech“ report. Janiny Miedzińskiej 17.15 „Tańce niemieckie“ w wyk. ork. pod dyr. Adama Hopmana 17.40 „Książka i wiedza“: „Opowieści o gen. Śmigłym“ — Romana Zawady — omówi Karol Koźmiński 17.50 Pogadanka aktualna, wiadomości sportowe 18.20 Kącik młodych muzyków 18.45 Program 18.50 Pogadanka aktualna 18.56 Lok. wiad. sport. 19 Wiązanka pieśni ludowych Śląska Cieszyńskiego w wyk. chóru mieszanego kolejarzy śląskich pod dyr. H. Niczego 19.30 „W jesienny wieczór“ lekka audycja muzyczna w układzie Jana Leskiego. Wyk. chór Eryana i kwartet salonowy Zygm. Schatza 20.30 „Z wędrówek po prowincji“: „Buczacz — klejnot Podola“ reportaż Michaliny Grekowicz 20.45 Dziennik wieczorny pogadanka aktualna 21 IV audycja z cyklu „Sylwetki polskich kompozytorów“ Ign. Paderewski. Wyk. Aniela Szlemińska (śpiew) i Józef Turczyński (fort.) Koncert poprzedzi pogadanka. 22.10 „Płyty dla znawców“ — płyty 22.25 Do tańca gra Mała Ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego.

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków 12.40 Pogadanka rolnicza 12.50 p. Kraków 15.15 Koncert w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. Mierzejewskiego z udz. J. Czaplickiego (baryt), 16 Skrzynka ogólna 16.15 Życie kultur. stolicy 16.20 p. Kraków 18.20 Koncert reklamowy 18.45 p. Kraków 23 Muzyka taneczna.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków 12.40 Pogad. roln. 12.50 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiad. bieżące 15.35 Płyty 15.55 Kącik humoru pod red. F. Zandlera 16 Płyty (Schmidt) 16.20 p. Kraków 18.20 Płyty 18.35 „Książę Józef Poniatowski we Lwowie“, prof. Hartleb 18.50 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków 12.40 „Polskość średniowiecznego Śląska“ 12.50 p. Kraków 13 Koncert życzeń (płyty) 13.58 Wiadomości giełdowe 14 p. Kraków 15.35 Życie kultur Śląska 15.40 Płyty 16.20 p. Kraków 18.20 Pogadanka aktualna 18.30 Płyty 18.45 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków 12.40 Solo na ksylofonie (płyty) 12.50 p. Kraków 13 Koncert życzeń (płyty) 14.57 Łódzkie wiadomości giełdowe 15 p. Kraków 15.40 „Zaopatrzenia inwalidzkie“ — pogad., 15.55 O wszystkim po trochu 16 p. Kraków 18.20 Płyty 18.35 „Rozwój życia gospodarczego a ruch spółdzielczy“ — pogad. 18.50 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 16.05 Koncert rozrywkowy 19.15 Muzyka rozrywkowa 21 Wieczór jednoaktówek 22.20 Recital fortepianowy Emmy Zopf.

Rzym (420.8) 17.15 Koncert kameralny 20.40 „Consuelo“ — opera Rondana, fragm., 22 Koncert symfoniczny.

Bratislawa (298.8) 19.30 „Wesołe kumoszki z Windsoru“ — opera komiczna Nicolaiego.

Praga (470.2) 17.45 „Dzielny krawiec“ — bajka Grimma z muzyką 20 Koncert czeskiej ork. filarm. 21.30 Recital organowy.

Hilversum (301.5) 19.45 Kwartet Beethovena 20.50 Radiorewia 21.25 Koncert na skrz. i ork. Brucha z udz. Efrema Zimbalista 22.10 Koncert Wagnerowski.

Beromünster (539.6) 20 „Włoszka w Londynie“ -- opera Cimarosy.

Moskwa (1724) 17.30 Opera.

Dr. Nahum Goldmann u regenta Jugosławii

Białogród, 4. 11. ŻAT. Dr. Nahum Goldmann został wczoraj przyjęty przez regenta Jugosławii ks. Pawła, który w toku rozmowy okazał żywą sympatię dla syjonizmu. Wieczorem dr. Goldmann wystąpił na publicznym zebraniu w Białogrodzie. Onegdaj przemawiał on na zebraniu w Zagrzebiu.

„PŁYWANIE, A SPORT PŁYWACKI“

Pogadankę na wymieniony temat, wygłosi przed mikrofonem Rozgłośni krakowskiej dziś o godz. 16.05 p. Kazimierz Sieńkowski.

Osoba prelegenta będącego znawcą tej dziedziny kultury fizycznej oraz ogólnie ujęty temat zainteresują niewątpliwie wielu nie tylko z pośród świata sportowego.

„PRZEGLĄD MŁODYCH TALENTÓW MUZYCZNYCH“

Dziś nadaje krakowska Rozgłośnia o godz. 18.20 do 18.45, audycję p. t. „Przegląd młodych talentów muzycznych“.

Jest to pierwsza tego rodzaju audycja, która ma na celu zachęcić młodych do pracy tak twórczej jak i odtwórczej, oraz podnieść ich poziom. Wykonawcami tej pierwszej audycji będą: Stanisław Polak — skrzypek, który wykona Sonatę F-dur J. Haendla, oraz Adam Galler — fort., który wystąpi jako solista i akompanjator. Wykona on Franciszka Liszta „Spozalizio“ oraz Busoni'ego Fantazję na tematy „Carmen“ Bizeta.

Przegląd gospodarczy

Czynności poczty i ich opłaty

INKASO WEKSLI

Poczta przyjmuje weksle do inkasa i do ewentualnego zaprotestowania. Weksel przeznaczony do protestu nie może przekraczać w zasadzie 2000 zł.

Urzędy pocztowe, upoważnione do sporządzenia protestu weksli ponad 2000 zł. są ogłoszone w Monitorze Polskim, a ponadto spis ich jest wywieszony w urzędach pocztowych.

Opłaty za sporządzenie protestu wekslowego:

do 100 zł.	opłata	200 groszy
ponad 100—250 zł.	opłata	250 groszy
„ 250—300 „	„	310 „
„ 300—400 „	„	460 „
„ 400—500 „	„	560 „
„ 500—600 „	„	610 „
„ 600—1000	„	810 „
„ 1000—2000	„	1220 „
„ 2000—5000	„	1330 „
„ 5000—10000	„	1830 „

Za każdy dalszy rozpoczęty 1000 zł. opłata 30 gr.

Miejsce płatności weksłu musi znajdować się w miejscowości, w której ma siedzibę swą urząd pocztowy; wyjątek stanowią weksle do kwoty 200 zł. na obszarze woj. poznańskiego, pomorskiego oraz górnośląskiej części woj. śląskiego. Weksle mogą być również domicylowane (płatne w urzędzie pocztowym).

Od każdego zaprotestowanego wekslu pobiera się podatek komunalny w wysokości pół procent zaprotestowanej sumy wekslowej. — Tego podatku nie pobiera się na obszarze woj. śląskiego.

Kiedy urzędy i agencje pocztowe nie sporządzają protestów weksli?

Jeżeli:

1) weksel jest wystawiony w języku innym, aniżeli państwowym (z wyjątkiem województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego, gdzie dopuszcza się sporządzenie protestu weksli wystawionych w języku niemieckim, oraz obszarów wymienionych w art. 2. ustawy w języku państwowym z dn. 31. VII. 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73. poz. 724), gdzie dopuszcza się sporządzenie protestu weksli wystawionych w językach podanych w cytowanej ustawie;

2) weksel jest wystawiony za granicą lub na walutę zagraniczną;

3) weksel jest wystawiony na obszarze W. M. Gdańska, choćby w walucie polskiej.

ZLECENIA INKASOWE

Poczta przyjmuje zlecenia inkasowe, które polegają na poleceniu zainkasowania wierzytelności bez dokumentu wierzytelnościowego. Zlecenie inkasowe musi być nadawane w kopercie niezaklejonej, adresowanej do urzędu pocztowego, który ma zlecenie wykonać. W przypadku wysłania więcej niż jednego zlecenia inkasowego„ nadawca powinien dołączyć spis zleceń inkasowych, otrzymując bezpłatnie odbitkę spisu. Zlecenie inkasowe nie może przekraczać kwoty 2000 zł.

Opłaty zleceń inkasowych:

do 10 zł.	— 20 groszy
ponad 10—30 „	— 30 „
„ 30—50 „	— 40 „
„ 50—2000	— 55 „

Obok „zleceń inkasowych“ Poczta zaprowadziła t. zw. „drobne zlecenia inkasowe miejscowe“ do 5 zł. — Tego rodzaju zlecenia realizowane są jedynie w miejscowości urzędu przyjmującego zlecenie.

Opłata wynosi 15 groszy i obejmuje należność za przyjęcie, zainkasowanie i przekazanie kwoty zlecenia.

LISTY ZLECENIOWE

Poczta przyjmuje listy zleceniowe, jako listy polecone, które służą do przesyłania dokumentów wierzytelnościowych do inkasa i ewentualnego zaprotestowania weksli. Inkaso i ewentualny protest przeprowadza poczta. — Dokumentem wierzytelnościowym może być zobowiązanie płatnicze, kupony procentowe i dywidendowe, kolejowe listy przewozowe, polisy ubezpieczeniowe, oraz wszelkie inne dokumenty handlowe i wartościowe, jak również rachunki pokwitowane i kwity. — Do każdego dokumentu wierzytelnościowego powinien być dołączony odpowiedni wykaz zleceniowy. W przypadku wysłania w liście więcej niż jednego dokumentu powinien być nadto dołączony spis dokumentów wierzytelnościowych. W jednym liście można przesłać najwyżej 5 dok. wierz. — Dokument wierz. nie może przekraczać kwoty 5000 zł., a gdy kwota zlecenia ma być przekazana blankietem P. K. O. 10.000 zł.

Dokument wierzytelnościowy musi opiewać na walutę polską i zawierać adres i nazwisko dłużnika.

Nabywanie świadectw przemysłowych na rok 1937

Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby izby skarbowe niezwłocznie za pomocą publicznych obwieszczeń ogłosiły termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1937 Równocześnie mają być w obwieszczeniach podane ceny świadectw i kart według kategorii i klas miejscowości. Urzędom skarbowym mają być wydane instrukcje niezbędne do rozpoczęcia i należytego prowadzenia akcji wydawania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych

Do ceny świadectw i kart na rok 1937 mają być pobrane dodatki według następujących zasad:

1) Dodatki na rzecz samorządu terytorialnego należy pobrać w wysokości 30 proc. O ile przed rozpoczęciem wydawania świadectw gmina dotąd nie zawiadomi izby skarbowej o uchwaleniu niższej stopy procentowej tych dodatków, wówczas należy pobierać stopę niższą.

2) Dodatki na rzecz instytucji samorządu gospodarczego (izby przem. - handlowe, rzemieślnicze, szkoły zawodowe) należy pobrać na całym obszarze państwa w maksymalnej wysokości, określonej art. 43 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

3) Na rzecz skarbu państwa ma być pobrany 15-procentowy dodatek do ceny (bez dodatków) świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Pobranie tego dodatku ma być dokonane na podstawie ustawy z dnia 26 marca 1935 o poborze 15 proc. dodatku do podatków bezpośrednich.

Postulaty podatkowe piekarstwa

Zarząd Stow. Właścicieli Piekarń R. P. złożył w Min. Skarbu memoriał, w którym powołuje się na to, że rząd dla celów ogólnej polityki gospodarczej nakazuje złożyć piekarstwu wielką ofiarę w postaci oddawania konsumentowi pieczywa po cenie pokrywającej kosztów produkcji. Rząd winien przeto przyjść piekarstwu z pomocą na innej drodze.

Autorzy memoriału proszą więc o: 1) rozłożenie piekarzom wszystkich zaległości podatkowych do r. 1935 włącznie na 10 lat z tym, że za każde wpłacone 100 zł. na poczet zaległości władze skarbowe liczyć będą 150 zł., 2) wstrzymanie egzekucji bieżących podatków na okres jednego roku, 3) zniżenie podatku obrotowego z 1,5—1,9 proc. do 1 proc.

Poza tym w memoriale, złożonym w Min. Opieki Społecznej, piekarze proszą o: 1) umorzenie wszystkich zaległości z tytułu świadczeń społecznych za okres do 1 stycznia 1934 r., 2) rozłożenie zaległości za r. 1934 i 1935 na okres 5 lat z tym, że za każde wpłacone 25 gr liczyć się będzie 1 zł.

Instrukcje o uciążliwych dla sąsiedztwa zakładów przemysłowych

Opracowana została instrukcja w sprawie wykazu zakładów przemysłowych, których urządzanie wymaga specjalnego traktowania tak co do wyboru miejsca, jak i inwestowania pewnych urządzeń. Tak więc do I grupy zalicza instrukcja zakłady niebezpieczne, które powinny znajdować się poza obrębem osiedli i zabudowań mieszkalnych. Wchodzą tu w rachubę m. in. fabryki amunicji, wyrób materiałów wybuchowych, niektóre zakłady chemiczne, cementownie, gazownie, spalarnie śmieci itp. Do kategorii zakładów szkodliwych, które powinny znajdować się w oddzielnych dzielnicach, należą garbarnie, rzeźnie, gorzelnie itd. Do kategorii zakładów, które mogą znajdować się w dzielnicach mieszanych należą tartaki, wyrób skrobi, tkalnie i inne mniej uciążliwe przemysły. Instrukcja ta będzie brana pod uwagę przy zatwierdzaniu planów przemysłowych w Warszawie i innych większych miastach.

—o0o—

KĄCIK GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Nowoczesna gospodyni dba nie tylko o żołądek, ale o zdrowie swoich najbliższych, wie, że nie wystarczy, aby pokarmy były obfite i smaczne, muszą one jeszcze przedstawiać dużą wartość odżywczą, muszą być madrze dobrane, dobrze zestawione, estetycznie podane. Podamy dziś kilka wskazówek praktycznych:

BABA ZWYCZAJNA

15 dkg masła, 20 dkg cukru, 50 dkg mąki, 3 jaja, ¼ l. mleka, 5 dkg rodzynek, starta skórka cytrynowa lub kilka kropel olejku cytrynowego wzgl. migdałowego Dra Wandera, 1 paczka proszku do pieczenia Dawa.

Masło utrzeć na śmietanę, następnie ciągle ucierając, dodawać żółtka i cukru (puder). Rodzynki starannie umyć, wysuszyć, otoczyć w mące, dodać do utartej masy wraz ze startą skórką cytrynową lub olejkiem, posolić, dodać mleko, wymieszać. Białka ubić na pianę i dając do masy naprzemian z mąką zmieszaną z proszkiem do pieczenia Dawa, lekko wymieszać, włożyć do formy wysmarowanej masłem, wysypanej bułką tartą, i piec godzinę w piecu niezbyt gorącym.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Nowe zajścia antyżydowskie w Zambrowie

ZAY otrzymała od gminy żydowskiej w Zambrowie (pow. łomżyński) telefoniczne doniesienie, że na wtorkowym jarmarku doszlo do zajść antyżydowskich. Już rano zaczęły się gromadzić grupy wyrostków, uzbrojonych w laski, domagając się, aby Żydzi zwinęli swe stragany. Zanim Żydzi zdążyli spakować towary, napadnięci zostali przez chuliganów, którzy zrabowali część towarów. — Chuligani wybili szyby w wielu sklepach i domach żydowskich. Zdemolowano też sklep, należący do Jenty Lewińskiej, gdzie towary zniszczono. Przybyłe posiłki policyjne z komisarzem na czele przywróciły szybko porządek, aresztując kilkudziesięciu chuliganów, których zakuto w kajdany i przewieziono do więzienia łomżyńskiego.

Ludność żydowska spodziewa się, że władze nie dopuszczą do dalszych wykroczeń, w przeciwnym bowiem razie grozi ludności żydowskiej śmierć głodowa.

Znowu incydenty na Uniwersytecie warszawskim

We wtorek, gdy po raz pierwszy od czasu ostatnich wystąpień antyżydowskich na Uniwersytecie J. P. w Warszawie pewna mała liczba studentów Żydów przyszła na wykłady na 1 roku prawa, doszło ponownie do zajść. Przed wykładem prof. Jarry wygłoszono kilka przemówień antysemickich, domagając się od Żydów opuszczenia miejsc w środkowej części sali. Rozrzucano przy tym ulotki antyżydowskie i grożono pobiciem.

Nieliczni obecni studenci Żydzi opuścili salę przed rozpoczęciem wykładu.

Rozstrzygnięcie konkursu na malowidło polichromii w przemyskiej synagodze

Z Przemyśla donosi nasz korespondent:

W sali gminy wyznaniowej w Przemyślu odbyło się posiedzenie sądu konkursowego dla oceniania projektów malowidła polichromii zabytkowej synagogi. W skład jury weszli pp. dr Hornung, konserwator wojewódzki ze Lwowa, dr Otto Schneid, kusztosz muzeum sztuki przy „Iwo“ we Wilnie, inż. Osiński, kustosz muzeum ziemi przemyskiej, dr Rawicz przewodniczący Gminy wyznaniowej, inż. Salo Schaffer, Joachim Klagsbald prezes komitetu odnowienia synagogi i Abraham Schachter sekretarz komitetu.

Prace nadesłało 8 artystów malarzy z różnych miast Polski. Po dłuższej dyskusji uchwalił sąd konkursowy nie przyznać pierwszej nagrody żadnej z nadesłanych prac, zaś 2-gą nagrodę w kwocie 400 zł przyznano projektowi, którego autorem okazał się p. Maksymilian Feuering, art. malarz z Warszawy. Trzecią nagrodę w wysokości 300 zł otrzymała para młodych artystów krakowskich pp. Fenichel Aba i Sternberżanka. W imieniu władzy konserwatorskiej wyraził p. dr Hornung pełne uznanie komitetowi za tak poważne i pieczołowite podejście do sprawy odnowienia pięknego zabytku architektonicznego z 16 w., jakim jest przemyska synagoga. Przed posiedzeniem odwiedzili członkowie jury synagogę. Wybitny fachowiec w dziale sztuki żydowskiej p. dr Schneid stwierdził, że świątynia ta jest jednym z najstarszych i najwspanialszych zabytków z epoki renesansu i że wiele synagog w Małopolsce wzorowało się na tej budowli. Z historii synagogi warto przytoczyć fakt, iż powstanie jej wiąże się z nazwiskiem znanego pisarza polskiego z 16 w. Jana Orzechowskiego, który odstąpił gminie żydowskiej za darmo plac pod budowę. Po śmierci Orzechowskiego wynikł długotrwały spór jego spadkobierców o tergrunt z gminą żydowską, zakończony dopiero za wstawiennictwem przemyskiej kurii biskupiej. (S-g)

Wola sędziów przysięgłych musi być uszanowana

Jak niedawno donieśliśmy, wydał Sąd Najwyższy ciekawe orzeczenie w sprawie rozstrzygniętej w I. instancji przez trybunał przysięgłych w Przemyślu. Mianowicie sąd okręgowy mimo uchwały sędziów przysięgłych, kwalifikującej łagodniej czyn oskarżonego niejakiego Jakóba Ściery, od czynu drugiego oskarżonego, faktycznego zabójcy Mierzwy, wymierzył oskarżonemu Ścierze karę surowszą, bo 7 lat więzienia. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że takie orzeczenie stanowi wypaczenie istotnej woli przysięgłych i uchylił zaskarżony wyrok.

Onegdaj odbyła się specjalna rozprawa w Sądzie okręgowym w Przemyślu, poświęcona wyłącznie sprawie wymiaru kary. Po wysłuchaniu prokuratora Turka i obrońcy osk. dra D. Landaua, obniżył sąd oskarżonemu Ścierze karę do 5 lat z zastosowaniem amnestji. (S-g)

Hołd zasługom prof. M. Gastera

Obchód jubileuszu 80-lecia wybitnego uczonego i weterana syjonizmu

Londyn, 4. 11. Z. A. T. W Londynie obchodzono w tych dniach jubileusz 80-lecia urodzin wybitnego uczonego i nadrabina gminy sefardyjskiej w Anglii prof. dra Mojżesza Gastera. Z okazji jubileuszu ukazała się pod redakcją dra Schindlera i dra Marmersteina publikacja p. t. „Wschód i Zachód“ z rozprawami w zakresie filologii semickiej, literatury, historiozofii żydowskiej, filozofii i folkloru. Nadto odbyło się w Londynie poświęcone osobistości jubilata zgromadzenie naukowe, w którym brali udział przedstawiciele licznych akademii i towarzystw naukowych. Depesze powitalne nadesłały gminy sefardyjskie z całego świata. Przemówienia powitalne wygłosili m. inn. Arthur de Gasseres (gmina sefardyjska w Anglii), prof. D. S. Margoliouth (prezydent Królewskiego Towarzystwa Azjatyckiego), prof. S. H. Hooke i Coats-Lake (Towarzystwo Folklorystyczne), prof. N. B. Jopson (Towarzystwo Badań Świata Cygańskiego) i dr. Bueno de Mesquita (Związek Towarzystw Sefardyjskich).

Mowę powitalną na cześć pochodzącego z Rumunii prof. Gastera wygłosił radca poselstwa rumuńskiego w Londynie D. N. Ciotori, który na zebraniu reprezentował Rumuńską Akademię Nauk. Dla kilku pokoleń Rumunów, i także dla mnie — oświadczył Ciotori — dzieła Gastera były krynicą wiedzy o literaturze rumuńskiej. Prof. Gaster jest w Londynie niejako ambasadorem Rumunii, od 50 bowiem lat krzewi on w Anglii wiedzę literatury rumuńskiej i folkloru rumuńskiego. Zasługi jego dla nauki rumuńskiej są olbrzymie. Prof. Gaster odszyfrował zbiór rękopisów rumuńskich, który przechowywany jest w akademii rumuńskiej i nosi imię Gastera.

W imieniu Żydowskiego Towarzystwa Historycznego jubilata powitał Gustave Tuck, który podkreślił niezmienne przywiązanie Gastera do najszczytniejszych ideałów żydowskich i jego pionierską rolę w różnych żydowskich ruchach społecznych.

Ciekawe wspomnienia zawierała mowa powitalna sir Herberta Samuela. W okresie Wojny Światowej Samuel często spotykał się w mieszkaniu Gastera z drem Weizmannem, Nahumem Sokołowem i sir Mark Sykesem; Ten ostatni przychodził, aby prywatnie konferować z przywódcami syjonizmu w charakterze nieoficjalnego reprezentanta rządu brytyjskiego. Na zebraniach tych — zaznacza Samuel — nieraz zapadały uchwały o wielkiej doniosłości dla wydarzeń późniejszych.

W krótkich słowach prof. Gaster odpowiedział na powitania, kreśląc poszczególne etapy swej drogi życiowej i omawiając bodźce, którym zawdzięcza zainteresowanie sprawami judaistycznymi. Prof. Gaster zakończył słowami: „Powinniśmy żyć i będziemy żyć aby brać udział w wielkim pochodzie naprzód dziejów ludzkich i aby przyczynić się do chwały świątyni, zbudowanej dla pokoju i dobrobytu rodzaju ludzkiego“.

Zasądzenie działacza socjalistycznego w Tarnowie

Z Tarnowa donosi nasz korespondent:

Miejscowy działacz socjalistyczny Karol Nowak zasądzony został onegdaj przez Sąd Okręgowy w Tarnowie na karę więzienia 10 miesięcy z zawieszeniem i 20 zł grzywny, za to, iż w maju br. w pociągu miał uprawiać agitację wśród jadących żołnierzy, aby w wypadku rewolucji rzucili broń, przy czym akt oskarżenia zarzucił mu ponadto, że przedstawiał stosunki jakie panują w wojsku w ujemnym świetle.

Znowu groźny strajk okupacyjny w fabryce „Lenko“

Z Bielska donosi nasz korespondent: W poniedziałek rano wybuchł w wielkiej fabryce „Lenko“ w Aleksandrowicach strajk okupacyjny. Około 700 robotników okupowało teren fabryczny, by w ten sposób przeprowadzić swe żądania. Dyrekcja fabryki wypowiedziała bowiem ostatnio pracę 35 robotnikom z oddziału czesalni wełny, a to z powodu braku surowca. Poza tym pewne zatargi datują się jeszcze od sierpnia br., kiedy na żądanie strajkujących usunięto dwóch nie lubianych kierowników technicznych. Na wysuniętą obecnie przez robotników oddziału czesalni propozycję zatrudnienia ich tymczasowo w innych oddziałach za niższą nawet płacę, przysługującą początkującym, kierownictwo fabryki nie dało jasnej odpowiedzi przyjęło natomiast z powrotem do pracy 2 usuniętych kierowników technicznych do czesalni i do drugiego oddziału produkcji, tak, że te dwa oddziały zastrajkowały. Z powodu specyficznej organizacji pracy strajk dwóch oddziałów pociągnął za sobą sparaliżowanie ruchu w całej olbrzymiej fabryce.

Okręgowy Inspoktor Pracy p. inż. Maske przeprowadził już rozmowy z sekretarzem Związku Zawodowego, a z drugiej strony z Dyrekcją fabryki do bezpośrednich jednak pertraktacyj jeszcze nie doszło, gdyż Dyrekcja uważa strajk okupacyjny za nie legalny sposób załatwienia pewnych żądań.

Dwa wyroki śmierci na bojowców ukraińskich

W brzeżańskim sądzie okręgowym zapadł wyrok w procesie 22 oskarżonych o udział w OUN i w różnych aktach gwałtu, dokonanych z ramienia tej organizacji. Główny oskarżony Mikołaj Tutka skazany został na łączną karę 12 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na lat 10. Iwan Lubomerecki na karę śmierci z zamianą na dożywotnie więzienie, Teodor Tutka na łączną karę 15 lat więzienia i pozbawienie praw na lat 10. Andrzej Zasiepko na karę śmierci. zamieniona na dożywotnie więzienie, Piotr Tutka na 12 lat i pozbawienie praw na lat 10, Iwan Tutka na lat 8 i pozbawieniem praw na lat 10 oraz kilka osób na mniejsze kary więzienia, 7 oskarżonych zostało uniewinnionych.

Akcja Bicur u-Bitachon zbliża się ku końcowi

W ciągu ostatnich dni posunęła się akcja na rzecz umocnienia i zabezpieczenia jiszuwu palestyńskiego znacznie naprzód. W całym szeregu miast ukończono już akcję indywidualną, która przyniosła bardzo ładne rezultaty. Akcja ludowa młodzieży syjońskiej, która rozpoczęła się w ubiegłą niedzielę, jest również na ukończeniu i wedle wszelkich oznak, uwieńczona zostanie sukcesem.

Na pierwsze miejsce w tabeli wpływów na Bicur u-Bitachon wysuwają się w dalszym ciągu miejscowości śląskie, a niektóre z nich (np. Dziedzice) ukończyły już akcję całkowicie, przekraczając o 20 proc. nałożony kontyngent.

Akcja zbiórkowa w Krakowie posuwa się wolniej naprzód z powodu dużego materiału adresowego. Komitet obywatelski pracuje jednak intensywnie, pragnąc w ciągu najbliższego czasu także tutaj akcję całkowicie zakończyć. Dużą ulgę dla prac komitetu stanowią samorzutnie składane ofiary, które przyjmuje się także przez PKO. na konto nr 405.028 (Keren Hajesod).

Na szczególne podkreślenie zasługuje akcja żydowskich instytucyj spółdzielczych, które zarówno korporatywnie jakoteż zbiórką wśród swych członków (czyn spółdzielczy) zasilają fundusze komitetu.

* * *

Dziś o godz. 8.30 wieczór odbędzie się w lokalu przy ul. Librowszczyzna 6 parter posiedzenie komitetu krakowskiego dla Bicur u-Bitachon. Obecność wszystkich konieczna!

Aresztowanie burmistrza Zaleszczyk

W związku z nadużyciami w magistracie zaleszczyckim zjechali do Zaleszczyk prokurator i sędzia śledczy, którzy po przesłuchaniu zawiesili areszt nad burmistrzem miasta Stefanem Lebdą i kasjerką Anną Hafner. Oboje odstawiono do więzienia przy sądzie okręgowym w Czortkowie.

KRONIKA

LISTOPAD	Wschód słońca 6 g 19 m
5	Zachód słońca 15 g 55 m
CZWARTEK	Cheszwan 20 5697

Paul Valery w Krakowie

Onegdaj gościł gród nasz w swych murach — jak już donosiliśmy — jednego z najwybitniejszych poetów i myślicieli współczesnej Francji, członka Akademii Nieśmiertelnych, Pawła Valéry. W godzinach wieczornych wygłosił dostojny gość w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego dłuższy odczyt o pierwszej fazie swej twórczości. Poeta wspomniał, iż od samego zarania swej pracy na polu literatury interesował się architekturą i muzyką. Te elementy starał się przeszczepić na grunt swej literackiej twórczości. To była też myśl przewodnia, jaka mu przyświecała przy pisaniu dwóch pierwszych swych utworów „Amphion“ i „Semiramis“.

Valery przechodzi w dalszym ciągu do szczegółowej analizy wspomnianych dzieł, ilustrując ją częstymi recytacjami.

W toku swych wywodów wspomniał Valery m. in., że jedną ze swych sztuk, do której muzykę skomponował Artur Honneger, napisał na życzenie wybitnej aktorki żydowskiej, p. Idy Rubinstein.

Tłumnie w auli Uniwersytetu zebrana inteligencja krakowska zgotowała wybitnemu poecie entuzjastyczne przyjęcie.

Inspekcja starostw

Wojewoda krakowski p. Gnoiński wyjechał wczoraj na inspekcję starostw w województwie krakowskim. Pierwszą inspekcję przeprowadził p. wojewoda w starostwie myślenickim. Podróż inspekcyjna potrwa kilka dni.

Odraczanie opłat na Wydziale Lekarskim

Dziekanat wydziału lekarskiego U. J. ogłosił decyzję w sprawie odraczania opłat studentom. Połowę opłat odroczono 70 studentom, jedną czwartą opłat 95 studentom. Największa ilość studentów, którym odroczono opłaty uczęszcza na piąty rok studiów.

Kredytowanie należności za przesyłki ekspresowe

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie podaje do wiadomości, że Ministerstwo Komunikacji mając na względzie wprowadzenie dalszych udogodnień przy przewozie przesyłek ekspresowych, zezwoliło na dopuszczenie kredytowania należności przewozowych za przesyłki ekspresowe na równi z przesyłkami towarowymi.

Demonstracja bezrobotnych

Ostatnio zauważono fermenty wśród bezrobotnych w Nowym Sączu. W dniu wczorajszym grupa bezrobotnych złożona z 300 osób udała się nad Dunajec, zmuszając pracujących tam 60-ciu robotników do przerwania pracy.

Następnie bezrobotni udali się do starostwa, gdzie delegacja została przyjęta a postulaty przychylnie rozpatrzone. W dniu dzisiejszym ma się zatrudnić około 200 bezrobotnych.

Nazwiska, które mówią same za siebie

Polska produkcja filmowa wytwarza najwięcej komedyj. Niestety wśród komedyj tych mało jest rzeczy więcej wartościowych, gdyż scenarzyści polscy wzorują się na oklepanych dowcipach rewiowych i do każdej komedii wprowadzają za dużo szmoncesowatego humoru. Dramat polski zaś za często zwraca się do ostatnich lat epoki zaborczej.

W takich warunkach należy powitać nowo-powstałą placówkę filmową Szafir-film, która zdobyła się na wytworzenie filmu, dalekiego od wszystkich dotychczasowych szablonów. Młody, ambitny przemysłowiec P. J. Schaphir powziął bowiem myśl stilmowania znanej powieści Żeromskiego p. t. „Wierna rzeka“. Film nie odtwarza dokładnie powieści, lecz opiera się na scenariuszu Anatola Sterna, znanego w kołach filmowych publicysty i dziennikarza warszawskiego.

Na przedstawieniu, jakie w dniu wczorajszym odbyło się wobec kilkuset zaproszonych gości z udziałem licznych dziennikarzy, film zdobył ogólny poklask. Zasługa to dobrze ujętego scenariusza, zasługa zdjęć, a także i zasługa znakomitych odtwórców ról głównych. W filmie bowiem „Wierna rzeka“ występuje kwiat naszego aktorstwa. Nazwiska takie, jak Józef Węgrzyn (obecnie rzadko w filmie widywany), Junosza Stępowski (ulubieniec krakowskiej publiczności), Brodniewicz, jeden z najwybitniejszych artystów sceny, wreszcie Mieczysław Cybulski i Baśka Orwid w filmie według powieści Żeromskiego — oto nazwiska mówiące same za siebie.

Trzeba przypomnieć, że „Wierna rzeka“ nie jest powieścią, opierającą się wyłącznie na wypadkach z 1863 r., jest to przedewszystkiem romans dwojga ludzi i oczywiście romans ten jest najistotniejszy w filmie. Film przepojony jest tą gorącą i namiętną miłością, dla której przepiękne, niewidzianej świetności zdjęcia stanowią uzupełniające tło.

Obsada filmu — fenomenalna, gdyż oprócz wymienionych powyżej mistrzów, widzimy takich artystów, jak — Jerzy Leszczyński, Stanisław Sielański, Józef Orwid, A. Rotter, J. Rygier.

Wymieniając tylu artystów, należy jeszcze podkreślić doskonale odtworzoną postać córki szynkarza, Ryfki, którą gra Jadzia Andrzejewska. Odtwarza ona w filmie rolę niezwykle sympatyczną, i przyjaźń z jaką się do niej odnosi dumna panienka z dworu, wydaje się publiczności zupełnie zrozumiałą.

Na pokazie ogólnie film chwalono, uważając go za najlepszy film tegorocznej produkcji. Mówiono nawet, iż jest to film, który godzien jest otrzymać złoty medal tegorocznego najlepszego polskiego filmu.

Młodą placówkę Szafir-film zastępują w Krakowie znani filmowcy pp. dr. J. Spira i Artur Erbsman.

Ratujmy bezrobotnych od zimna i głodu.
Ofiary pieniężne składać należy na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.
Ofiary w naturze w miejscowym Komitecie.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— „JOSIE KALB“ OSTATNIE DNI. — Zespół Morisa Szwarca wystawia jeszcze tylko przez 4 dni nieodwołalnie. Potężne widowisko J. Zyngera „Josie Kalb“ odniosło rekordowe powodzenie przy wypełnionej po brzegi sali Teatru Żydowskiego. Aby umożliwić najszerszym warstwom ujrzenie tej sztuki ceny miejsc na dzisiejsze przedstawienie wyjątkowo zniżone. Dziś po raz 28-my „Josie Kalb“. Początek punktualnie o godz. 8.30. Jutro w sobotę i w niedzielę ostatnie występy. Bilety w firmie A. Fischhab, ul. Grodzka 46, i od godz. 7-ej wieczór przy kasie Teatru, ul. Bocheńska 7.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś komedia W. Wernera „Ludzie na krze“, która na premierze zdobyła wielki sukces, dzięki interesującym współczesnym zagadnieniom i doskonałej grze wykonawców głównych ról pp. Karbowskiego (prof. Junek), Sucheckiej, Burnatowicza, Bielskiej, Romowicz, Macherskiego, Wrońskiego, Żukowskiego i in. Opracowanie sceniczne reż. W. Biegańskiego. Jutro „Cudze dziecko“ komedia W. Szkwarkina w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego w premierowej obsadzie.

— NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ będzie sztuka Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej pt. „Mrówki“. Próby odbywają się od dłuższego czasu pod kierunkiem reż. W. Radulskiego.

— K. JUNOSZA - STĘPOWSKI W „PAPIE“ I „GŁUPIM JAKUBIE“. Ze względu na wyprzedane przedstawienia w ubiegłą niedzielę i poniedziałek udało się dyrekcji teatru uprosić K. Junoszę - Stępowskiego, by jeszcze na dwa dni przyjechał do Krakowa. Znakomity artysta wystąpi trzy razy, a to: w sobotę i w niedzielę wieczorem w „Papie“ Flers'a i Caillavet'a, w niedzielę po południu w „Głupim Jakubie“ T. Rittnera.

— SHURA CHERKASSY fenomenalny pianista rosyjski, najwybitniejszy uczeń mistrza Józefa Hoffmanna wystąpi z jedynym koncertem w poniedziałek, 9 bm. w Sali Saskiej. Zapowiedź tego koncertu wzbudziła niezwykłe zainteresowanie gdyż z krymocy talentu wielkiego Józefa czerpie Cherkassky siłę, piękność tonu i niezrównaną doskonałość techniczną.

— RECITAL SKRZYPCOWY ADOLFA BILLIGA z współudziałem Olgi Wachtlowej (pianistki) odbędzie się w Instytucie Muzycznym ul. św. Anny 2 w piątek 6 bm. o godz. 8.15 wiecz. W programie Sonata Francka, Koncert Mendelsohna, Ciaconna Bacha Rondo capriciso Saint - Saensa.

905k7

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 4. 11. Akcje: Bank Polski 111.— Cukier 31.—, Węgiel 16.25, Lilpop 14.75 — 14.50, Ostrowiec 31.— Starachowice 36.—. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. prem. poż. inwest. I em. 66.75 II em. 67.75 konwersyjna 53.25—52.25 dolarowa 74 dolarówka 46.75 stabilizacyjna 476. Tendencja słabsza.

Dewizy: Belgia 89.55 Holandia 287.80 Kopenhaga 116.19 Londyn 25.96 N. Jork czek 5.30 7/8 N. Jork tel. 5.31 Paryż 24.70 Praga 18.878 Sztokholm 133.95 Szwajcaria 122.10 Włochy 28.10. Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 4. 11. Ceny orientacyjne: Żyto 17.25 — 17.50 pszenica 24.25 — 24.50 jęczmień 630-640 grm. 19.50 — 19.75 dalsze gramolitry 20.50 — 20.75, 21.75 — 22.50 mąka żytnia I. gat. minus 75 groszy II gat. minus 50 groszy poślednia bez zmiany mąka pszenna wszystkie gat. I i II minus 75 gr. gat. IIIA 20.25 — 21.25 gat. IIIB bez zmiany otręby żytnie 11.75—12 pszenne grube 12.75—13.25 średnie 11.75—12.50. Reszta bez zmiany. Usposobienie słabsze.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 4. 11. Dewizy: Paryż 20.23¾ Londyn 21.27¼ Nowy Jork 4.35 1/8 Bruksela 73.45 Mediolan 22.92½ Amsterdam 235.25 Berlin 175 Wiedeń noty 77 Sztokholm 109.70 Oslo 106.90 Kopenhaga 95 Praga 15.40. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 72 w Zurychu dol. 59.50 przy tendencji niejednolitej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 3. 11. Giełda nieczynna z powodu wyborów.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 4. 11. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 16¼ termin 16 9/16 Cyna 217—218 termin 214½—¾ Banka 219½ Straits 220½ Ołów 20¼ termin 20¼ Miedź 44¼—3/8 termin 44 9/16—5/8 Elektrolit 48½—49 Złoto 142.2½.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Kto ostatni całuje“ i „Jadzia“.
APOLLO: „Pod dwiema flagami“.
ATLANTIC: „Kaprys pięknej pani“ (Nino Martini)
BAGATELA: „Mężowie do wyboru“ (Jon Crawford i Clork Gable) oraz rewia pt. „Z uśmiechem na ustach“
DOM ŻOŁNIERZA: Csibi (Franciszka Gaal).
MUZEUM: „Roześmiane oczy“ oraz „Nasi chłopcy Marynarze.
PROMIEŃ: Anthony Advers.
STELLA: „Samochód nr. 99“ i „Anna Pollys“.
SZTUKA: „Toni z Wiednia“ (Julia Janssen, Otto Hartmann, Hans Olden).
UCIECHA: „Żółty skarb“ (generał umarł o świcie).
WANDA: „Król kobiet“ (Great Ziegfield).

Umowa clearingowa między Polską a Palestyną

Warszawa, 4. 11. (L). Donieśliśmy wczoraj o przyjęciu posła Grynbauma przez p. premiera generała Sławoj-Składkowskiego. Jak podają, konferencja pozostaje w związku z zakończeniem pertraktacyj w sprawie polsko-palestyńskiej umowy transferowej. Okazuje się, że w ostatnich dniach nastąpił poważny zwrot w tych rokowaniach i ostatecznie zostaje zawarty nie układ transferowy, ale umowa clearingowa. Gdyby układ transferowy doszedł do skutku, emigranci mieliby możność wywozu nieograniczonej sumy swoich kapitałów w postaci nabytych w Polsce towarów tak, jak się to dzieje w Niemczech. Przy umowie clearingowej natomiast trzeba będzie się starać o zezwolenie na wywóz towarów. Pokrycie sum, wpływających do Polski zostanie zarejestowane na specjalnych kontach clearingowych. Jedynie na taką sumę, jaka jest zarejestrowana na koncie clearingowym udzielone zostaną zezwolenia na wywóz towarów. Także cały import z Palestyny do Polski pomarańczy, win itd. będzie również objęty umową clearingową. Kontrolę nad clearingiem sprawować będzie towarzystwo dla handlu zagranicznego, które w najbliższych dniach uruchomi pierwsze konto clearingowe polsko-palestyńskie i przyjmie podania na wywóz towarów.

4.500 ton pomarańczy palestyńskich do Polski

Warszaw, 4. 11. ŻAT. Tytułem zaliczki na tegoroczny kontyngent owoców cytrusowych importowanych z Palestyny, ministerstwo przemysłu n handlu przyznało 4.500 tonn. Do przyznania tej zaliczki przyczyniła się w dużym stopniu polsko-palestyńska Izba Handlowa.

Tragiczna sytuacja ludności żydowskiej po napadach chuliganów

Warszawa, 4. 11. (L). Pod przewodnictwem sen. prof. Schorra odbyło się dziś posiedzenie komitetu pomocy przy gminie warszawskiej. Posiedzenie było poświęcone sytuacji ludności żydowskiej dotkniętej ostatnimi zajściami w Strzyżewie, Szczekocinie, Zambrowie i Śniadowie. Specjalny wysłannik komitetu pomocy złożył dokładne sprawozdanie, z którego wynika, że policja już stwierdziła z całą dokładnością, że zajścia w tych czterech leżących blisko siebie miejscowościach zostały zorganizowane przez tą samą bandę chuliganów, która we wtorek hulała w Zambrowie, we czwartek w Śniadowie, a w piątek przeniosła się dalej. Jest rzeczą charakterystyczną, że ludność chrześcijańska tych miasteczek jest bardzo zżyta z ludnością żydowską i z największym trudem udało się ją wciągnąć w tę akcję. Miejscowi działacze katoliccy w Śniadowie bardzo energicznie wspomagali policję przy przywróceniu spokoju. Wobec tragicznej sytuacji materialnej ludności nieszczęsnych miasteczek, wysłano dziś kilkaset złotych na doraźną pomoc, a zarazem przystąpiono do zorganizowania akcji pomocy na większą skalę.

Fantastyczne pogłoski o napadzie na pociąg

Napad poborowych na pasażerów żydowskich

Warszawa. 4. 11. (L) W dniu dzisiejszym rozeszła się w Warszawie alarmująca wiadomość o napadzie bandyckim jaki został dokonany na pociąg pasażerski Warszawa-Kraków, który wyjechał z Warszawy we wtorek o godz. 23.50. Według wiadomości, pochodzących od pasażerów, którzy telefonowali do Warszawy z Krakowa, na pociąg został dokonany między stacjami Piaseczno i Chinów niezwykle zuchwały napad przez około 25 bandytów, którzy strzelali do pociągu i pod groźbą rewolwerów, obrabowali pasażerów. Na wieść o napadzie natychmiast wyjechał z Warszawy zastępca komendanta P. P. wojew. warszawskiego komisarz Moloczyński, który stwierdził, że zajście miało przebieg następujący:

Na stacji Zalesie konduktor usunął 2-ch pasażerów jadących na gapę. Z zemsty za to obrzucili oni pociąg kamieniami i wybili kilka szyb. Trzask pękających szyb wywołał popłoch wśród pasażerów. Jednocześnie w jednym z wagonów rozegrał się incydent z jadącymi poborowymi, którzy napadali na jadących Żydów, a między innymi pora nili ciężko kupca żydowskiego Weissbrota z Warszawy, którego po zatrzymaniu pociągu odwieziono do szpitala w Radomiu.

Prokurator w obronie zabójcy

Warszawa, 4. 11. (Sin.) Dzisiaj odbyła się rozprawa studenta Pelegrina, oskarżonego o zamordowanie kochanka matki. W r. 1933 umarł ojciec Pelegrina, zasłużony podoficer W. P. Przed kilkoma laty matka jego nawiązała bliską znajomość z niejakim Józefem Gartnerem i od tej chwili współżycie matki i dzieci zamieniło się w istne piekło. Gartner maltretował matkę Pelegrina oraz dzieci. Najstarszy syn Zdzisław przebywał wówczas w bursie. Gdy wrócił do domu i zaboczył co się dzieje, postanowił zemścić się na Gartnerze. Pewnego dnia chwycił siekierę i zadał mu kilka śmiertelnych razów.

W dniu dzisiejszym Zdzisław Pelegrin odpowiadał za to przed sądem. Przewód sądowy wykazał, że oskarżony cieszył się jaknajlepszą opinią, był chłopcem dobrym, cichym i niezmier nie przywiązanym do rodzeństwa. Także prokurator stanął w obronie chłopca, proponując umieszczenie go w zakładzie wychowawczym. Sąd Okręgowy przychylił się do wniosku prokuratora, nakazując umieszczenie Pelegrina w dnym ze zakładów.

Przed ratyfikacją umowy handlowej polsko-rumuńskiej

Bukareszt. 4. 11. PAT. Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia zrumuńskiej rady gospodarczej figuruje ratyfikacja podpisanej ostatnio polsko-rumuńskiej umowy handlowej oraz sprawa likwidacji polsko-rumuńskiego towarzystwa kompensacyjnego, która ma nastąpić stopniowo między 1 stycznia a 31 marca 1937 r. W przyszłości nadzór nad wykonaniem polsko-rumuńskiego układu gospodarczego będzie miała specjalna komisja mieszana polsko- rumuńska która zostanie powołana do życia po rozwiązaniu wspomnianego towarzystwa.

Namiastka bawełny

Warszawa. 4. 11. (Sin.) W ślad za konferencją w sprawie przemysłu włókienniczego, która odbyła się wczoraj pod przewodnictwem wicemin. Rosego, odbędzie się 14 b. m. konferencja poświęcona specjalnie zagadnieniu stosowania w włókiennictwie polskim namiastki bawełny, tzw. sztucznego włókna. Zadaniem tej konferencji będzie przygotowanie wytycznych do ustalenia planu w tym zakresie, które przyspieszą zrealizowanie tego zagadnienia. Na konferencję tę przemysł włókienniczy przygotował szereg wniosków.

Dawid Jellin — profesorem U.H.

Jerozolima, 4. 11. ŻAT. Znany filolog i lingwista lektor języka hebrajskiego na U. H. Dawid Jelin został dziś mianowany profesorem Uniwersytetu Hebrajskiego.

Wyniki wyborów do zarządu gminy żyd. w Tarnowie

Tarnów, 4. 11. PAT. Wybory do zarządu Gminy wyznaniowej izraelickiej w Tarnowie dały wynik następujący: 4 radnych syjonistów i 4 zastępców, ortodoksi — 3 (3), Bund — 2 (2), Stowarzyszenie rękodzielników (Jad Charusim) 1 (1).

113 letni powstaniec z r. 1863

Kielce, 4. 11. PAT. Szeregowy policji, będący w służbie na przedmieściu Baranówka pod Kielcami, zauważył leżącego przy drodze człowieka, którego odwiózł do szpitala.

Chorym okazał się Teofil Stankiewicz, lat 113, ze Stopnicy. Stankiewicz twierdzi, że uczestniczył w powstaniu styczniowym 1863 r. i w celu otrzymania należnego mu zaopatrzenia szedł ze Stopnicy piechotą do p. wojewody kieleckiego, lecz w drodze zasłabł wskutek wyczerpania. Stankiewicz opowiada, że zesłany był przez Moskali na Syberię, skąd dopiero kilka lat temu powrócił do Polski.

Ojciec jego żył 117, matka 104, a młodszy brat 105 lat.

Krzysztoforski wniósł apelację

Kielce, 4. 11. PAT. Skazani w procesie o nadużycia skarbowe w Radomiu: Krzysztoforski, Kozerawski, Paszkowski, Puchalski, Janura, Machalski i Jasieniecki zgłosili apelację. Apelację wniósł również prokurator. Pozostali oskarżeni mają również wnieść apelację.

Aresztowanie działaczy komunistycznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 11. (L). Nocy dzisiejszej funkcjonariusze urzędu śledczego przeprowadzili kilkadziesiąt rewizyj u osób podejrzanych o działalność komunistyczną. W rezultacie rewizyj 50 osób zostało aresztowanych. Przewieziono ich do urzędu śledczego.

Handel żywym towarem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. 11. (Sin). Istniejące przy ministerstwie spraw wewnętrznych centralne biuro międzynarodowe dla zwalczania handlu kobietami i dziećmi przesłało do Ligi Narodów sprawozdanie, z którego wynika, że w danym okresie skierowano na drogę sądową około 797 spraw. Władze rozpatrywały 593 sprawy z czego w 20 procentach w zależności od charakteru i natury przestępczości wymierzono kary od 6 miesięcy do 6 lat więzienia. Utworzono po za tym specjalny pluton mundurowy dla wykrycia wypadków przestępstw w stosunku do nieletnich.

Odkrycie obrazu Rafaela

Praga, 4. 11. PAT. W Pradze wykryto stary obraz przedstawiający Madonnę z dzieckiem, który nosi sygnaturę „Rafael Urbinus Pingebat MDXVIII". Obraz jest zasadniczo reprodukcją części znajdującej się w Luwrze rafaelowskiej „Świętej Rodziny". Znawcy orzekli, że chodzi tu o oryginał Rafaela i określili wartość obrazu na 50 milionów koron. Znajduje się on w prywatnym posiadaniu.

„Samoloty widma" w Finlandii

Helsinki, 4. 11. PAT. W ostatnich czasach powtarzają się ponownie w północnej Finlandii tajemnicze loty „samolotów widm". Jak donoszą obecnie z Revaniemi, mieszkańcy okolicznych wsi lapońskich zauważyli ostatnio krążący samolot ze zgaszonymi światłami. Władze wojskowe prowadzą dochodzenie.

Gminy żydowskie nie muszą wykupywać patenty dla rzeźni

Warszawa, 4. 11. (L). Od 3 lat trwa spór władz skarbowych z gminami żydowskimi prowadzącymi rzeźnie na ubój bydła i drobiu. Ministerstwo skarbu wydało swojego czasu okólnik do izb skarbowych, aby domagano się od gmin żydowskich wykupna świadectw przemysłowych dla rzeźni i ściągnięcia podatku przemysłowego na równi z innymi przedsiębiorstwami. Zarządzenie to było szczególnie ciężkim ciosem dla gmin żydowskich na terenie Małopolski Wschodniej i Zachodniej, które same prowadzą rzeźnie i przeważnie utrzymują się z tych dochodów. Wobec ciężkiej sytuacji gmin oraz wobec wyroku Sądu Najwyższego, że gminy nie powinny wykupywać świadectw ani płacić podatków, gdyż prowadzenie rzeźni należy do ich obowiązków religijnych przewidzianych ustawą, prawie żadna gmina nie spełniła żądań władz skarbowych.

W myśl nowego okólnika ministerstwa skarbu, izby skarbowe wytoczyły proces karny prezesom gmin za niewykupienie świadectw. Dzisaj odbyła się w Sochaczewie pierwsza tego rodzaju rozprawa przeciw prezesowi tej gminy Mojżeszowi Wołkowiczowi. Prokurator domagał się kary bezwzględnego aresztu dla oskarżonego, powołując się przy tym na odnośne orzeczenie N.T.A. sprzeczne z wyrokiem Sądu Najwyższego. Obrońca oskarżonego radca prawny gminy warszawskiej dr. Grünstein przedstawił szereg wyroków Sądu Najwyższego wyjaśniających stan sprawy. Sąd Okręgowy warszawski rozpatrujący tą sprawę na sesji wyjazdowej postanowił prezesa gminy uniewinnić. Wyrok ten ma niezwykłe znaczenie dla setek gmin żydowskich w Polsce.

253 elektorów za Rooseveltem a 8 za Landonem

Nowy Jork, 4. 1. PAT. Roosevelt zwyciężył **również, jak wynika z otrzymanych rezultatów, w stanie New Hampshire, który zazwyczaj zgodnie z długoletnią tradycją głosował stale na kandydatów republikańskich.**

Skład kolegium wyborczego będzie więc następujący: 523 elektorów, głosujących za Rooseveltem i tylko 8 — za Landonem.

Delbos o sukcesie Roosevelta

Paryż, 4. 11. PAT. Minister spraw zagranicznych Yvon Delbos, zapytany przez dziennikarzy na temat wyborów Roosevelta, oświadczył: Wiadomości o niebywałym powodzeniu Roosevelta i triumfie tendencyj reprezentowanych przez niego zostały z radością przyjęte we Francji.

Jestem niezmiernie rad, że naród amerykański w sposób tak dobitny aprobował politykę Roosevelta — politykę pokoju, zgody i reorganizacji gospodarstwa narodowego.

Jego triumfalny wybór pozwoli mu odegrać jeszcze większą rolę w przedniej straży cywilizacji. Jestem przekonany, że Stany Zjednoczone i Francja potrafią doprowadzić do triumfu wspólnego ideału, jaki je ożywia.

Międzynarodowy handlarz żywym towarem -- jako delegat „republiki" Libanu

Warszawa. 4. 11. (L) Od pewnego czasu zgłasza się w instytucjach społecznych i komunalnych elegancki młodzieniec, obwieszony rozmaitymi orderami i przedstawiający się za specjalnego delegata prezydenta republiki Libanu opowiada, że przyjechał do Polski celem przeprowadzenia akcji pomocy dla dwóch zrujnowanych miast Libanu, Pagan i Kalei. W ostatnich tygodniach wysłannik prezydenta Libanu został przyjęty na audiencji przez prezydenta miasta Starzyńskiego, któremu jegomość ten wydał się podejrzany. Prezydent Starzyński polecił zwrócić się do konsulatu polskiego w Beyrucie, celem wyjaśnienia tej sprawy. — Dziś nadeszła odpowiedź z konsulatu, w której wyjaśnia się, że wogóle republiki libańskiej nie ma, jest tylko Liban, objęty mandatem angielskim, ale nie posiada w ogóle takich miast jak Pagan i Kalei. Jak się okazuje, jegomość ten jest znanym międzynarodowym handlarzem żywego towaru i narkotyku. Urząd śledczy w Warszawie ostrzega wszystkie instytucje przed tym oszustem.

Walka o miejsce sprzedaży pieczywa

Warszawa. 4. 11. (L) Między właścicielami piekarń i sklepów spożywczych w stolicy trwa namiętna walka dookoła akcji piekarzy zmierzającej do wydania zakazu sprzedaży pieczywa w sklepach spożywczych. Piekarze zamierzają bowiem otworzyć własne filie dla sprzedaży swojego pieczywa. W walce tej zjednoczyli się piekarze chrześcijańscy i żydowscy i na dzień 12 b. m. zwołali wspólne posiedzenie dla opracowania tego planu. Właściciele sklepów spożywczych postanowili jednak za wszelką cenę nie dopuścić do wydania takiego zakazu. Sekcja spożywcza przy związku żydowskich drobnych kupców nadesłała do cechów piekarskich ostrzeżenie że jeśli nie wycofają się z tej akcji, właściciele sklepów spożywczych utworzą sobie własne piekarnie.

Zwyżka cen we Francji

Paryż. 4. 11. PAT. W ostatnim tygodniu zwyżka cen we Francji, która zatrzymała się przez okres tygodnia poprzedniego, wystąpiła ponownie z wielką siłą. Urzędowy wskaźnik cen hurtowych wykazuje w okresie sprawozdawczym dalszy wzrost o 8 do 452 punktów. Wskaźnik towarów importowanych o 12 do 391. Jednocześnie wzrósł także wskaźnik cen artykułów francuskich o 6 do 468 punktów. Zwyżka cen była szczególnie silna w dziale tekstyliów, minerałów oraz metali.

Katastrofalne burze pochłonęły wiele ofiar

Kopenhaga, 4. 11. PAT. Burza, jaka srożyła się w ubiegłym tygodniu nad Morzem Północnym, pochłonęła wiele ofiar ludzkich. 9 kutrów rybackich z 36 ludźmi załogi nie powróciło dotychczas do portów, a poszukiwania ich, prowadzone przy pomocy statków i samolotów, *nie dały żadnych rezultatów*. Ponieważ szczątki niektórych kutrów wyrzucone zostały na ląd, powstaje przypuszczenie, że rybacy ci za tonęli. Zaginione kutry pochodziły z portu rybackiego w Esbjerg, na zachodnim wybrzeżu Jutlandii.

Naprężenie w Peru

Porto Alegre. 4. 11. PAT. Wiadomości ze źródeł wiarygodnych z Limy podają, że w Peru panuje ogromne naprężenie. Wszystkie siły zbrojne morskie i lądowe są w pogotowiu, obawiając się wybuchu rozruchów Wielka manifestacja „apristów" została rozpędzona przez policję pałkami gumowymi i bombami łzawiącymi. Wśród ludności panuje oburzenie z powodu nieuznania wyborów nowego prezydenta republiki Haya de la Torre, wybranego ogromną większością głosów. Policja ściga przywódców „apristów", stronników De la Torre. Podobno są siednie republiki Argentyna, Chile, Ekwador i Urugwaj mają zażądać przez swoich posłów zagwarantowania bezpieczeństwa obranego na prezydenta De la Terre.

Anglia nie będzie tolerowała wystąpień antyżydowskich

Londyn, 4. 11. ŻAT. Omawiając w artykule wstępnym wichrzenia faszystów grupy Mosleya w londyńskim East End „Times" wypowiadają się za pociągnięciami ustawodawczymi, które by położyły kres prowokacji faszystowskiej. Pismo potępia w najostrzejszych słowach prowokację faszystów i agitację antysemicką. Faszyści, pisze czołowy dziennik angielski, pielęgnują i stosują z bestialską dzikością w najnikczemniejszy sposób *system bojówkarzy*. Ostatnio specjalizują się oni w podburzaniu do wystąpień antyżydowskich. Przed dwoma laty sir Mosley w publicznie ogłoszonym liście powiedział: Daliśmy słowo nasze, że pod reżimem faszystowskim nie będzie prześladowań osób innych wyznań zamieszkałych w Anglii. Zasady antysemickie, pisze dziennik są szpetne a jego metody wprost oburzające. Anglia nigdy nie będzie tolerowała prześladowań Żydów, którzy obrali nasz kraj za swoją siedzibę.

Kardynał Faulhaber u Hitlera

Berlin, 4. 11. PAT. Urzędowo donoszą, że kanclerz Rzeszy Hitler przyjął dziś w Berchtesgaden najwyższego dostojnika kościoła rzymsko-katolickiego w Niemczech ks. kardynała Faulhabera.

Rząd belgijski otrzymał votum zaufania

Bruksela, 4. 11. PAT. Izba deputowanych uchwaliła 135 głosami przeciwko 41 rezolucję, wyrażającą rządowi zaufanie. Rezolucja ta zgłaszana została w związku z interpelacjami reksistów, frontystów i komunistów o polityce wewnętrznej rządu i zakazie zgromadzenia reksistów w dn. 25 października.

Nowy rząd Iraku wobec W. Brytanii

Londyn. 4. 11. PAT. Min. Eden, odpowiadając w izbie gmin na zapytanie w sprawie Iraku, oświadczył, iż nowy premier Iraku zapewnił ambasadora brytyjskiego w Bagdadzie, że uważa za rzecz niezbędną utrzymywanie ścisłych stosunków przyjaznych z rządem brytyjskim i zakomunikował, że pragnie rządzić zgodnie z konstytucją. Dowiedziawszy się o wydarzeniach z dn. 29 października — oświadczył dalej minister — poleciłem ambasadorowi naszemu ostrzec nowego premiera przed smutnymi następstwami, jakie wywołać mogą wypadki w rodzaju zamordowania gen. Askari i podkreślić, że jednym z głównych kryteriów oceny nowego rządu poza granicami Iraku będzie humanitarny stosunek jego do mniejszości.

Wyrok w sprawie „Płomyka"

Warszawa, 4. 11. (Sin.) I. K. C. i redaktor odpowiedzialny tego pisma Stankiewicz zostali uniewinnieni w procesie o zniesławienie wytoczonym przez Związek Nauczycieli Szkół Powszechnych w związku z atakiem I. K. C. na Z. N. S. P. z powodu wydania numeru „Płomyka", poświęconemu teatrowi dziecięcemu w Rosji Sowieckiej. Sąd doszedł do przekonania, że były wszystkie podstawy do zaatakowania sowieckiego numeru „Płomyka". *Wyrok ten wywołał zrozumiałe wrażenie.*

Kowerda będzie wkrótce wypuszczony na wolność

Warszawa. 4. 11. (L) W najbliższym miesiącu opuści mury więzienia grudziądzkiego Borys Kowerda, który swego czasu zamordował sowieckiego ambasadora w Warszawie, Wojkowa. Kowerda został skazany na 15 lat więzienia, jednak wobec dobrego prowadzenia się w więzieniu został przedterminowo zwolniony.

Pomoc Sowietów zmieniła oblicze wojny hiszpańskiej

Paryż, 4. 11. PAT. „Le Journal" zamieszcza artykuł swego korespondenta w Hiszpanii, który stwierdza, iż hiszpańska wojna domowa w ostatnich dniach weszła w zupełnie nową fazę, a mianowicie z wojny podjazdowej **zamieniła się w normalną akcję wojenną, przypominającą nawet wojnę pozycyjną.** Zmianę tę korespondent przypisuje ingerencji Moskwy która dostarczyła rządowi madryckiemu najnowszego sprzętu wojskowego. Korespondent informuje, iż pomoc moskiewska wyraża się nie tylko w formie wysłania do Ma[illegible] Barcelony licznych oficerów sztabowych, lecz przede wszystkim w wysyłce pierwszorzędnego sprzętu wojskowego. W obecnej chwili trzy sowieckie okręty dniem i nocą wyładowują w **porcie Kartageny materiały wojenne.** Instruktorzy sowieccy całkowicie zreorganizowali lotnictwo rządowe. W nowych eskadrach na trzech lotników Rosjan przypada jeden Hiszpan. Lotnictwo rządowe zostało wyposażone w potężne 3-motorowe sowieckie samoloty bombardujące oraz w bomby sowieckie o szerokim promieniu rażenia.

Piechota rządowa została zaopatrzona w sowieckie czołgi, uzbrojone w armatki kalibru 37 mm., dwa karabiny maszynowe i miotacze ognia.

Ostatnia bitwa pod Illescas wykazała wyższość czołgów sowieckich nad małymi czołgami włoskimi, używanymi przez wojska gen. Franco. Od kilku dni wojska rządowe poczęły używać pocisków gazowych. Jest to o tyle charakterystyczne, że zarówno w Madrycie jak i na terytorium objętym władzą rządu madryckiego nie ma żadnej fabryki, mogącej produkować tego rodzaju pociski. Tak więc — konkluduje korespondent — intensywna pomoc ze strony Sowietów zmieniła całkowicie oblicze hiszpańskiej wojny domowej. Należy przypuszczać, iż gen. Franco, który, jakkolwiek zaczyna napotykać na większy opór, nie mniej jednak w dalszym ciągu ma przewagę nad wojskami rządowymi, w najbliższym czasie przystosuje się do nowej metody walki.

Znaczki na rzecz Pomocy Bezrobotnym

Warszawa. 4. 11. PAT. Ogólnopolski komitet pomocy zimowej bezrobotnym wypuszcza specjalne znaczki na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym. Znaczki te w cenie po 5 i 10 groszy sprzedawane będą przez urzędy pocztowe na terenie całej Rzeczypospolitej.

Ponieważ poczta otrzymała już odpowiednią instrukcję w tej sprawie, sprzedaż rozpocznie się w dniach najbliższych. Nabywanie zaczków uzależnione będzie oczywiście od dobrej wloli publiczności. Przy czym je dnakże ustalono i tu pewne normy. Przy przesyłkach poleconych, przekazach pocztowych i czekowych do 50 zł — znaczek 5 groszowy, przy listach wartościowych, przekazach i czekach ponad 50 zł — 10 gr, ponad 100 zł 20 gr.

Znaczki będą nalepiane na dowód nadania lub na dowodach oddawczych. Sprzedaż trwać będzie 5 miesięcy. Władze kolejowe wyraziły zgodę na sprzedaż znaczków 10 groszowych, które dodawane będą do biletów kolejowych.

Afera szpiegowska w Sowietach

Tokio. 4. 11. PAT. Agencja Domei donosi: Dużą sensację wywołała tu wiadomość urzędowa, że Kaiczirо Naka, przedstawiciel linii okrętowych japońskich we Władywostoku został skazany na śmierć przez sowiecki sąd wojenny za szpiegostwo. Naka złożył apelację. Ambasada japońska w Moskwie i konsulat generalny we Władywostoku założyły protest wobec władz centralnych i lokalnych ZSRR. Prokurator sowiecki popierał oskarżenie, powołując się na to, że policjant japoński otrzymał od Naka zdjęcia portu władywostockiego i mapy. Okolicznością tajemniczą w procesie jest, że jako współoskarżony Naka występuje obywatel sowiecki Antonow, który, jak zdaje się, współdziała z oskarżeniem.

Rząd turecki przeciw krwawej zemście

Stambuł, 4. 11. PAT. Rząd turecki postanowił wyplenić zakorzeniony w niektórych miejscowościach zwyczaj vendetty. Członkowie rodzin, poczuwający się do vendetty lub przez nią zagrożeni, będą wysiedlani do miejscowości, odległych przynajmniej o 50 klm od stałego miejsca zamieszkania.

Zwiększający się wpływ Trzeciej Rzeszy w Austrii

Berlin, 4. 11. PAT. Głównym obiektem zainteresowań niemieckiej opinii publicznej są dziś sprawy austriackie. Prasa, podając na naczelnych miejscach komunikat o zmianie rządu austriackiego ograniczyła się do podkreślenia w tytułach nazwisk tych polityków, którzy z rządu ustąpili, co uważać można za oznakę zadowolenia. Z dużą przychylnością przyjęto oświadczenie austriackiego sekretarza stanu Schmidta wobec dziennikarzy zagranicznych. W wywodach dr Schmidta uwypuklają tu przede wszystkim zapowiedź, iż dr Schmidt w drugiej połowie listopada uda się do Berlina. Rozmowy, jakie odbyć się mają w tej okazji nabierają w oczach Berlina jeszcze większego znaczenia po ostatnich deklaracjach Mussoliniego. Oświadczenie dr Schmidta stanowi, zdaniem kół tutejszych, pomyślną prognozę przebiegu tych rozmów. Z sympatią przyjęto tu dalej słowa dr Schmidta na temat postulatów węgierskich.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" opatruje doniesienia swego wiedeńskiego korespondenta tytułem: „Dzień 1 listopada wytrzymał próbę". Austriacki sekretarz stanu dr Schmidt stwierdza odprężenie i normalizację we wszystkich dziedzinach.

Budapeszt. 4. 11. PAT. W związku z zapowiedzianą wizytą regenta Horthy'ego w Rzymie tutejsze koła polityczne zwracają uwagę, że jest to jego pierwsza oficjalna podróż. Celem jej jest przede wszystkim podkreślenie przyjaźnych stosunków węgiersko włoskich, co po ostatniej mowie Mussolinie go w Mediolanie zyskuje na aktualności. Tak czynniki oficjalne, jak i prasa i społeczeństwo, dały w ostatnich dniach wyraz wdzięczności za poruszenie przez Mussoliniego sprawy rewizji granic węgierskich. Ten krok Mussoliniego jest tu żywo komentowany.

W związku z ostatnią rekonstrukcją gabinetu austriackiego wskazuje się na *zwiększający się wpływ niemiecki w Austrii*, przy czym podkreśla się jednocześnie dążności Mussoliniego do zapewnienia sobie jak największego wpływu na politykę węgierską.

Nie brak głosów krytycznych, wskazujących na niemożliwość praktycznego zastosowania intencyj Mussoliniego wobec Węgier ze względu na brak forum, przed którym kwestia ta mogłaby być podjęta w chwili, gdy Włochy zerwały kontakt z Ligą Narodów.

Włoski następca tronu jedzie do Węgier

Budapeszt, 4. 11. PAT. Jak donosi „Maggyar Orsag" jeszcze w pierwszej połowie grudnia ma przybyć do Budapesztu włoski następca tronu Umberto, celem rewizytowania regenta Horthy'ego.

Komuniści dążą do obalenia Bluma

Chcą zastąpić go inną osobistością życzliwie ustosunkowaną do paktu z Sowietami

Paryż, 4. 11. PAT. Po przejściowym odprężeniu, jakie zaznaczyło się wczoraj w sytuacji wewnętrzno-politycznej, można dziś zaobserwować ponowny wzrost napięcia pomiędzy poszczególnymi partiami, wchodzącymi w skład „Frontu Ludowego". Jest to w pierwszym rzędzie wynikiem strajku okupacyjnego w rafinerii cukru Lebaudy, który stawia ministrów radykalnych, a więc i rząd w dość trudnej sytuacji.

Kongres radykałów w Biarritz, jak wiadomo, wypowiedział się w stanowczej formie przeciwko strajkom okupacyjnym, nakładając na radykałów, wchodzących w skład gabinetu, obowiązek jak najbardziej stanowczego zwalczania tej formy strajku. Dzisiejsza „Oeuvre" przestrzega robotników przed tego rodzaju akcją, która zagraża rządowi Bluma i może być niebezpieczna również dla przeprowadzanych reform, twierdząc, że „może to wzbudzić w opinii publicznej sympatię dla partyj prawicowych, a nawet dla faszyzmu". Zwracając uwagę na szkodliwe skutki strajków okupacyjnych, „Oeuvre" dochodzi do wniosku, że „strajki te nie są chyba dziełem elementów rewolucyjnych, lecz prowokatorów".

Zasadniczy konflikt istniejący pomiędzy rządem a partią komunistyczną nie został dotychczas zlikwidowany, lecz tylko odroczony. Świadczy o tym cierpki ton socjalistycznego „Populaire", który powstrzymując się od polemiki z przewódcą komunistycznym Thorezem, stwierdza, iż gabinet Bluma zrealizował wszystkie punkty deklaracji rządowej, podczas gdy zarzuty Thoreza dotyczą nie urzeczywistnienia całokształtu programu „frontu ludowego".

Artykuł „Populaire" uważany jest za wstęp do odpowiedzi premiera Bluma na przemówienie Thoreza. Jak wyjaśnia „Le Matin", premier Blum zrezygnował wprawdzie z zamiaru wysłania już zredagowanego listu rady naczelnej, względnie komitetu wykonawczego partii socjalistycznej. Jak zapewnia tenże dziennik, w łonie partii socjalistycznej *zaczyna się wytwarzać atmosfera coraz bardziej wroga dla współpracy z komunistami.* W każdym razie, jak przewiduje „Paris Soir", komitet wykonawczy partii socjalistycznej odpowie *odmownie na list komunistów w sprawie zmiany polityki rządu w kwestii hiszpańskiej, co można wnioskować z odrzucenia przez organizację socjalistyczną departamentu Sekwany 3200 głosami przeciw 1400 wniosku Żyromskiego, który domagał się zniesienia embargo w stosunku do rządu madryckiego.*

Ze względu na tego rodzaju ustosunkowanie się partii socjalistycznej do wydarzeń w Hiszpanii, prasa prawicowa przewiduje w najbliższym czasie ponowne ataki komunistów na premiera Bluma, którego komuniści czynią odpowiedzialnym za politykę zagraniczną gabinetu. Komuniści pragnęliby obalenia Bluma i utworzenia nowego gabinetu o tymże składzie politycznym z tym, *by na czele stanęła osobistość odnosząca się bardziej życzliwie do paktu francusko-sowieckiego.* W prasie wymieniane jest nazwisko Herriota, który był jednym z głównych propagatorów zbliżenia francusko-sowieckiego, pomimo, iż wydaje się wątpliwe, by Herriot zechciał zamienić fotel przewodniczącego izby na stanowisko premiera.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Abend Wiktor, Lwowska 19, tel. 130-99; Dr Doening, Tadeusz, Ariańska 9, tel. 107-61; Dr Stern Natan, Stradom 27, tel. 178-25; Dr Osiek Bernard, Rynek Gł 24, tel. 141-68.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 42, Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16, Rynek Podgórski 9.

AKADEMJA ŻAŁOBNA KU CZCI BŁ. P. MGR. ICCHAKA STEIGERA

W niedzielę dnia 8. 11. o g. 8.30 wiecz. odbędzie się w salach Żyd. Domu Akad. Przemyska 3 akademja żałobna ku czci zmarłego w Kfar Ato przywódcy młodzieży ogólno - sjonistycznej Icchaka Steigera. Na akademii przemawiać będą Prezes Światowego Związku Ogólnych Syjonistów dr. Ignacy Schwarzbart oraz członek Komendy Światowej Ruchu Hanoar Hacijoni dr. Izrael Sum.

ZAMKNIĘCIE ZJAZDU PRAWNIKÓW

Uroczyste zamknięcie zjazdu prawników polskich, jaki w dniach 5—7 bm. odbędzie się w Katowicach, nastąpi w dniu 8 listopada br. o godz. 11-tej w auli Uniwersytetu Jagiellońskie go, po czym uczestnicy zjazdu złożą hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Grobach Królewskich na Wawelu.

ZJAZD INWALIDÓW ŻYDOWSKICH

W Krakowie w dniach 15—16 bm odbędzie się 7-my Walny Zjazd Zjednoczenia Żydowskich Inwalidów, Wdów i Sierót Wojennych Rzplitej. Uczestnicy Zjazdu w pierwszym dniu obrad wezmą udział w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

GÓRNICY NA RZECZ BEZROBOTNYCH

Zarząd Główny Centralnego Związku Górników na posiedzeniu w dniu 4 listopada br. w Krakowie powziął uchwałę, wzywającą górników zagłębia górnośląskiego, dąbrowskiego i krakowskiego do odrobienia bezpłatnie jednej dniówki przy wydobyciu węgla na pomoc bezrobotnym.

Zarząd Związku zwraca się do przemysłowców z propozycją, aby przekazali węgiel wydobyty podczas bezpłatnie odrobionej dniówki całkowicie na pomoc bezrobotnym.

GODZINY W URZĘDACH TELEFONICZNYCH

Od dnia 1 bm. rozszerzono służbę w dziale telefonicznym na stałe do kategorii „N“ (służba nieprzerwana dzień i noc) w urzędach poczt.-telek.: 1) Bochnia, 2) Brzesko, 3) Dąbrowa k. Tarnowa, 4) Dębica, 5) Gorlice, 6) Limanowa, 7) Mielec, 8) Myślenice, 9) Nowy Targ, 10) Ropczyce, 11) Wadowice, 12) Żywiec oraz do kategorii „N/2“ (służba do północy od 7—24) w urzędach pt. Busko Zdrój, Miechów (miasto), Pińczów i Włoszczowa.

LISTOPADOWA KADENCJA PRZYSIĘGŁYCH

W sądzie krakowskim rozpoczęła się listopadowa kadencja przysięgłych. Na pierwszej rozprawie odpowiadali za rabunek Mieczysław Konarski i Tadeusz Łaptaszyński. Obaj napadli w Prokocimiu na Wilhelma Forysia i zrabowali mu 38 zł. Konarski został zasądzony na jeden rok więzienia, Łaptaszyński na 9 miesięcy więzienia.

Następną jest sprawa Józefa Huzara, z Podboża koło Tarnowa, który z zemsty podpalił stodołę Mariana Franasia. Ogień rozszerzył się szybko i zagrażał całej wsi. Rozprawa zakończy się jutro.

I PIES POLICYJNY MYLI SIĘ...

Mieszkaniec Pychowic Stanisław Kowalik odpowiadał przed Sądem Grodzkim za kradzież garderoby wartości 50 zł. Dowodem przeciw niemu był ...pies policyjny, który sprowadzony na miejsce kradzieży skierował swe kroki ku mieszkaniu Kowalika. W czasie rewizji w mieszkaniu niczego nie znaleziono.

Kowalik tłumaczył się na rozprawie, że pies, zanim przyszedł do niego, wskazywał jeszcze inne miejsca. Rozprawa zakończyła się wyrokiem skazującym Kowalika na sześć miesięcy więzienia. Wczoraj sąd II instancji zniósł ten wyrok i Kowalika uniewinnił.

ZMARLI W KRAKOWIE: Błp. Mausbaum Majer Jakób (lat 22), błp. Obsfeld Saul (l. 61.)

— **STARANIEM KOM. LOK. ORG. SYJON** w Podgórzu odbędzie się 5 bm. we własnym lokalu przy ul. Brodzińskiego 5 referat dr. O. Herschdörfera nt. „Hygiena narządów oddechowych“. Początek 8.30 wiecz.

— **HASZACHAR PRZEDSWIT.** Dziś we czwartek o godz. 8 wieczór, plenarne zebranie z referatem tow. dr. A. Ehrenpreisa pt.: „Rola związku Zebulon w rozwiązaniu zagadnień morskich Erec Izrael“. Goście mile widziani.

— **„ACHDUT“.** Dziś 8-ma wiecz. plenarne zebranie z referatem.

— **„HATCHIJA“.** W piątek 8-ma wiecz. referat tow. H Zimermanna nt. „My, Anglicy i Arabowie“. Goście mile widziani.

— **ODDZIAŁ ŻYDOWSKIEGO CENTRALNEGO TOWARZYSTWA EMIGRACYJNEGO „JEAS“** na Małopolskę zachodnią i Śląsk przy ul. Starowiślnej 89 w Krakowie udziela bezpłatnie wszelkich informacji i załatwia dokumenty emigrantom do krajów europejskich jakoteż zamorskich Udziela też pożyczek dla emigrantów udających się do różnych krajów za pośrednictwem oddziału. Biuro jest czynne za wyjątkiem soboty i świąt codz. od godz. 10 rano do 14 i od godz. 15 do 18.

— **ZMIANA ADRESU BIUR EGZEKUTYWY MIZRACHI I „TORA W' AWODA“.** Egzekutywa Org. Mizrachi i Centralne Kierownictwo ruchu „Tora w'Awoda“ dla Małopolski Zach. i Śląska komunikują, iż ich biura zostały przeniesione z ul. Kupa 16 do lokalu przy ul Bożego Ciała 11 I p. Wszystkie organizacje na prowincji są upraszane zwracać się w sprawach partyjnych tylko pod powyższy adres. Godziny urzędowe są: od 10—1 przedpol. i od 3—8 pop.

Co powiedział król angielski
o zajściach w Palestynie

Z przyczyn technicznych wiadomość poniższa nie ukazała się w jednym wydaniu (krakowskim).

Londyn, 4. 11. ŻAT. W mowie tronowej, którą król Edward VIII wygłosił przy otwarciu sesji parlamentu angielskiego, dłuższy ustęp poświęcony był problemowi palestyńskiemu. Jest to pierwszy wypadek poruszenia kwestii palestyńskiej w mowie tronowej. —*Niezmiernie ubolewam* — oświadczył król — *z powodu poważnych rozruchów w Palestynie, które trwały aż 6 miesięcy. Wskutek wytworzonej sytuacji zaszła konieczność wysłania wojska do Palestyny. Rad jestem, że ostatecznie zaszła w tej sytuacji poprawa. Powołana przeze mnie Komisja Królewska dla spraw Palestyny już z końcem bieżącego tygodnia opuści Anglię i przystąpi do dochodzeń. Żywię nadzieję, że gruntowne zbadanie tych skomplikowanych problemów przez Komisję Królewską da w wyniku trwałe rozwiązanie sprawy.*

Sen. Borah wybrany po raz szósty

Nowy York, 4. 11. PAT. Senator Borah z partii republikańskiej uzyskał po raz 6-ty mandat do senatu z stanu Idaho.

Żywność z Palestyny do Hiszpanii?

Tel Awiw, 4. 11. ŻAT. Dyrekcja zrzeszenia żydowskich spółdzielni rolniczych w Palestynie otrzymała dziś od centralnej rady spółdziel ni w Madrycie depeszę z zapytaniem o ceny artykułów spożywczych, gdyż rząd madrycki ma zamiar zamówić transport żywności w Palestynie.

Skazanie 30 O. N. R.-owców w Gdyni

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 11. (Sin.) Przed sądem okręgowym w Gdyni odbyła się rozprawa przeciw 30 członkom organizacji ONR za noszenie odznak mieczyków Chrobrego. Sąd skazał oskarżonych od 2—5 zł grzywny z zamianą na areszt oraz na ponoszenie kosztów przewodu sądowego.

Jak rozbudowuje się Kraków
Z posiedzenia Komitetu Rozbudowy

Onegdaj odbyło się na Ratuszu krakowskim posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Krakowa pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Radzyńskiego przy współudziale Delegata Krak. Urzędu Wojewódzkiego inż. Macha oraz prokurenta Banku Gospodarstwa Krajowego dra Zapałowicza.

Na posiedzeniu załatwiono szereg spraw pożyczkowych, po czym przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z działalności Komitetu za czas od 1 stycznia do końca października b. r.

Z interesującego sprawozdania wynika, że Komitet w roku bieżącym dysponował kredytem w łącznej kwocie 1,888.800.— złotych.

Z tego przypadło na budownictwo blokowe 1,069.500 złotych, na budownictwo drobne 722.800 zł., a na remonty 96.50 zł.

Z powyższych kredytów udzielono 166 pożyczek i to: na budowy blokowe 28, na drobne 126 i na remonty 12.

Z finansowanych domów uzyska się 831 mieszkań o 2.004 ubikacjach, przebudowanych zaś zostało mieszkań 183 o 429 ubikacjach. Z nowych domów 68 jest parterowych, 53 jednopiętrowych, 13 dwupiętrowych, 13 trzechpiętrowych i 4 czteropiętrowe, z przebudowanych zaś jeden parterowy, pięć jednopiętrowych, cztery dwupiętrowe i dwa trzechpiętrowe.

Z wykazanej liczby domów — 96 znajduje się w granicach miasta Krakowa, a 70 w tzw. sferze interesów mieszkaniowych. — Wnioski dotyczące pierwszych wynoszą 1,553.200.— zł. a drugich 335.600.— zł. Kredyt zatym udzielony w sferze interesów mieszkaniowych stanowi około 17 proc. ogólnego kredytu.

Z cyfr powyższych w porównaniu ze sprawozdaniem zeszłorocznym widać pewne zmniejszenie ilości pożyczek dotyczących budów blokowych i remontów a zwiększenie pożyczek na budownictwo drobne. Podobnie widać niewielkie zwiększenie (o 50.000 zł.) się cyfry budów finansowanych przez Bank a położonych w sferze interesów mieszkaniowych. Zjawisko to tłumaczy się tym, że Komitet Rozbudowy przy rozdziale kredytów kierował się wytycznymi Banku Gospodarstwa Krajowego zalecającymi umożliwienie przy pomocy możliwie najmniejszych kredytów — jak największej liczbie budujących wykończenia wznoszonych przez nich domów.

Najwięcej domów w granicach miasta Krakowa finansowanych przy pomocy wymienionych kredytów znajduje się w dz. XIX. Grzegórzki i XXII Podgórze.

Z pożyczek udzielonych w tzw. sferze interesów mieszkaniowych najwięcej, bo 16, przypada na Olszę, 13 na Bronowice Małe, 7 na Bieżanów, 6 na Prądnik Czerwony, po 5 Rakowice, Borek Fałęcki i Wola Justowska, po 3 Łagiewniki i Bronowice Wielkie, po 2 Jugowice i Prądnik Biały, po 1 Prokocim, Kobierzyn i Rząska.

Ogólne koszty wymienionych budów wynoszą około 6,943.294.— zł. Po odjęciu funduszów pożyczkowych w kwocie 1,888.800 zł., pozostała kwota 5,054.494.— zł. obrazuje inicjatywę prywatną. Stosunek funduszów pożyczkowych do kosztów ogólnych można więc określić cyfrą około 26 proc.

Wśród pożyczkobiorców 49 jest pracowników państwowych i samorządowych, 39 posiadających zawody wolne, 25 wojskowych, 21 pracowników prywatnych, 18 rzemieślników, 5 robotników i 9 innych.

Następnie z uwagi na upływający okres kadencji obecnego Komitetu — przewodniczący podziękował członkom tegoż za współpracę, podnosząc wielkie jej znaczenie dla rozbudowy m. Krakowa i jego okolic.

Wolne posady

LEKARZOWI wskażę miej scowość w Kongresówce. Adresować: Kraków, skrytka pocztowa 117. 8393g

DENTYSTĘ uprawnionego biegłego w operatywie na dobrych warunkach przyjmę. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Zdolny" 8392g

ZEGARMISTRZ (czeladnik, kawaler) potrzebny od zaraz na prowincję. — Utrzymanie kompletne i 50 zł. miesięcznie. Zgłoszenia pod „Zegarmistrz" do Adm. Nowego Dziennika. 8391g

PRAKTYKANT z dobrego domu (do lat 16) zostanie przyjęty do hurtowni artyk. gumowych, kosmetycznych, opatrunkowych i galanterii aptecznej. Zgłoszenia pisemne rodziców Kraków, skrytka pocztowa 117. 8393g

Posad poszukują

PIELĘGNIARKA - MASAŻYSTKA z długoletnią praktyką w kraju i zagranicą znana wśród PT. Lekarzy i domach prywatnych przyjmuje na przystępnych warunkach wszelkiego rodzaju pielęgnacje, masaże i zabiegi. Dla biednej ludności bez różnicy wyznania niesie pomoc pielęgniarską bezpłatnie. — Zgłoszenia: Kraków, Krowoderska 16, m. 7. Telefon 174 49. 920

HEBRAJSKIEGO wyucza wzorowo, tanio, doskonały hebraista. Zgł. Biuro Stattera, Rynek 8. 933k

ABSOLWENT WSH. kawaler, 6-letnia praktyka bankowa poszukuje zajęcia biurowego. Samodzielny korespondent, buchalter. — Zgłoszenia do Adm. Nowego Dzienika pod „Prawnik". 930k

STENOTYPISTKA, stenografująca bardzo biegle poszukuje posady na skromnych warunkach. Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „60". 8407g

Lokale

MIESZKANIA 1, 2 i 3 pokoje kuchnia pełny komfort do wynajęcia. Wiadomość, Kordeckiego 5. — 8376g

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią z pełnym komfortem od 15 listopada. Kraków, Rzeszowska 4. 8389g

POKOJ i kuchnia 1 piętro do wynajęcia. Kalwaryjska 78. 8397g

PANNA poszukuje pokoju z częściowem utrzymaniem z użyciem łazienki. Zgłoszenia pod „M. R." Nowy Dziennik. 8399g

GRODZKA 8 4 pokoje z kuchnią pełny komfort od 1-go grudnia do wynajęcia. Wiadomość Grodzka 8, sklep. 8404g

UMEBLOWNY pokój, centralne ogrzewanie, telefon, wolny. Al. Słowackiego 66/6. 934k

2 POKOJE kuchnia, komfort do wynajęcia Kraków-Podgórze, Traugutta 10, telefon 158-55 od 3—4. 8411g

POKOJ, kuchnia, komfort, do wynajęcia Kraków — Podgórze, Traugutta 10 tel. 158-55 od 3—4. 8410g

POSZUKUJE panienki na mieszkanie od zaraz. Zgłoszenia: Wolnica 13, m. 16.

Różne

WSZELKIE FUTRA wykonuje według najnowszych modeli, ceny konkurencyjne M. ZIMMERSPITZ — Kraków, DIETLA 56. Dogodne warunki . 903k

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową, wystawioną przez PKU. Kraków i paszport. Zygmunt Reichman, Kraków Czarnowiejska 72. 932k

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez PKU. w Borysławiu na nazwisko Izak Bander. 8396g

PROSZĘ skorzystać z okazji pobytu Jasnowidzącej Lubolskiej, ul. Bracka 5, front. Kraków. 937k

MIESZKAŃCY śródmieścia! Najlepiej, najporęczniej abonować książki we WYPOŻYCZALNI „ALFA" Jagiellońska 8. Najbogatszy wybór nowości. Na prowincję wybitne ulgi.

STOWARZYSZENIE „Im. blp. Prezydentowej Drowej Karoliny Horowitzowej" dla zaopatrzenia ubogich uczenic wyznania mojżeszowego w odzież i obuwie w Krakowie, urządziło w dniu 15 października 1936 r. zbiórkę uliczną, która przyniosła 371 zł. 18 gr. Z okazji zbiórki wpłynęły na ręce przewodniczącej Tadeuszowej Epsteinowej znaczniejsze datki w łącznej kwocie 311 zł., a na ręce pani mecenasowej Grünspanowej 397 zł. Sumę tą zużyto na zakupno bucików, które rozdane będą biednym dzieciom w listopadzie br. 8398g

Interesy handlowe

ZAGRANICZNA fabryka krawatów poszukuje spólnika z kapitałem na Kraków. Zgłoszenia dnia 5 i 6 bm. w Kawiarni Grand od godz. 9—12-tej. Płatniczy wskaże. 8409g

Kupno

NOSZONA garderobę kupu je. płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13, tel. 168-21. 8277g

APARAT RADIOWY kupię. Zgłoszenia pod „Willy" do Adm. Nowego Dziennika. 8...

MASZYNĘ do pisania okazyjnie kupi Org. „Hanoar Hacijoni" w Czudcu. Najchętniej w okolicy Rzeszowa. 928k

Sprzedaż

FUTRO męskie sprzedam. Kraków, Piłsudskiego 19 a prawo. 8400g

UNDERWOOD maszyny do pisania najtaniej poleca „Maszynodom" — Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. 883k

PIEC szamotowy większy mało używany sprzeda Silbiger, Krakowska 12. — 8388g

SYPIALNIA wiedeńska i fortepian marki Wirth okazyjnie do sprzedania. — Oglądać można codziennie od 1—4-tej Pl. Kossaka 2. m. 4. 8408g

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się. — Dietla 111/I p. m. 7. 8028g

PIECYK ELEKTRYCZNY w najlepszym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość: Kolektura Grodzka 59. — 8378g

POKÓJ umeblowany dla pań lub panów z utrzymaniem w. bez zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Dietla 111 m. 7.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKI, francuski niemiecki, metodą Ansona, Krowoderska 5. Zł. 4.— 9314g

LEKCYJ muzyki metodą szybką, dokładną także początkującym starszym, rutynowana pianistka. Kraków, Wielopole 22, II piętro mieszkanie 4. 459k

SAMOCHODOWE - motocyklowe wyszkolenie — Złotych dwadzieścia. Kraków, Plac Szczepański 6.

RUTYNOWANA freblanka w Podgórzu przyjmie dzieci na cały dzień. Zamojskiego 10 5, II. p.

Zdrojowiska

ZAKOPANE! Nowootwarty komfortowy pensjonat — „ORLĄTKO" poleca się. Ceny niskie.

Matrymonialne

HAMMER swat. Kraków, Sebastiana 31, Telefon 125-86 powrócił z zagranicy, — przyjmuje nadal od 11—2. 8402g

MŁODA, przystojna rozwódka posiadająca dobrze prosperujący interes szuka inteligentnego pana do lat 40. Zgłoszenia pod „Brunetka" Kraków, Skrytka pocztowa 253. 931k

PRZETARG

Zarząd Miejski w stoł. król. m. Krakowie ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlane.

a) przy budowie szkoły powsz. na gruntach poaugustiańskich na
  1) instalację centralnego ogrzewania
  2) instalację wody i kanal.
  3) światła elektrycznego

b) przy budowie Schroniska im. Brata Alberta przy ul. Zielnej na
  1) roboty ślusarskie (okucia)
  2) roboty szklarskie

Plany i warunki przeglądać można w Wydziale Budowlanym Oddział Bud. Miej. II. p. drzwi Nr. 31 w godz. urzędowych od 10 — 12-tej, gdzie również otrzymać można odnośne formularze ofertowe.

Wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej należy złożyć w Gł. Kasie Miejskiej i kwit dołączym do oferty. Wszelkie szczegóły odnośnie do niniejszego przetargu są umieszczone na tablicy orientacyjnej w Wydziale Budowlanym Oddz. Bud. Miej. II. p. drzwi Nr. 27.

878kr Prezydent miasta:
w z. Dr Rudolf Radzyński w r.

Reklama dźwignią handlu



— *Koniecznie chce zostać lotnikiem.*



— *Ten nasz słoń jest nadzwyczajny, zupełnie nie kołysze.*

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kaufer,
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmana.